Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, niedziela, 29 maja 1938 Nr 146

Nasza nacjonalistyczna młodzież

Obserwujemy ciekawe zjawisko. Narasta „ruch nacjonalistyczny". Co raz więcej jest „nacjonalistów" i coraz więcej — obozów, partyj, lub grup „nacjonalistycznych".

Był czas, kiedy poza Str. Narodowym nikt się do nacjonalizmu nie przyznawał. Pojęcie nacjonalizmu wydawało się ściśle związanym z tym stronnictwem i do niego ograniczonym.

To już należy do przeszłości. W każdym polskim stronnictwie, z wyjątkiem jednej P. P. S., są ludzie, którzy się nazywają „także nacjonalistami". A czysto nacjonalistyczny ruch już się nie ogranicza do Stron. Narodowego. Co parę dni słyszymy o powstaniu nowego ugrupowania narodowego zwłaszcza na terenie młodzieży.

S. N., O. N. R. i „FALANGA".

Prócz Stronnictwa Narodowego działają następujące ugrupowania nacjonalistyczne: przede wszystkim b. O. N. R., rozdzielony na dwie grupy, „Falangi" i „A. B. C." Każda z tych grup występuje samodzielnie. Uwidocznia się to zwłaszcza w Warszawie na terenie szkół wyższych n. p. z okazji wyborów do Bratniaka. Walczą z sobą o zwycięstwo trzy grupy nacjonalistycznej młodzieży: młodzi ze Stron. Narodowego, „falangiści" i grupa „A. B. C." Na terenie Uniwersytetu warszawskiego największe wpływy posiada podobno grupa A. B. C." Dołącza się do nich obecnie jeszcze nowe ugrupowanie p. Rutkowskiego, O. N. R.

Pierwsze trzy grupy walczą z sobą nieraz bardzo gwałtownie. Dopiero w tych dniach wystąpiło „A. B. C." z oskarżeniem Stron. Narodowego o nasyłanie „bojówek" (!) na zebrania tej grupy i podawało nazwy miejscowości, w których te napady rzekomo się odbyły... Co je dzieli? O co z sobą walczą?

Dzieli je naprzód stosunek do „starych". — Tak „Falanga", jak „A. B. C." patrzą krytycznie na działalność Stron. Narodowego, kierowanego przez „starych". Zarzucają im „demokrację", „bezruch",— są zwolennikami „akcji bezpośredniej". Na odwrót Stron. Narodowe wyrzuca tak grupie „A. B. C.", jak zwłaszcza „Falandze" (p. Bol. Piaseckiego) konszachty z sanacją. I nie bez racji. „Falanga" była przez pewien czas w bardzo bliskim kontakcie z pułk. Kocem i na jego życzenie stworzyła „Związek Młodej Polski" p. Rutkowskiego jako „sektor młodzieży O. Z. N." Wierzyła wówczas, że się jej uda zasypać „przepaść" dzielącą sanację od opozycji i głosiła porozumienie „uczniów Dmowskiego" z żywiołami legionowo-peowiackimi. — Grupa „A. B. C." zaś także w pewnym czasie próbowała (p. Gluziński) dogadać się z pułk. Kocem, ale porozumienie nie doszło do skutku. Dziś, po zerwaniu p. Rutkowskiego z 0. Z. N., triumfuje i pokpiwa sobie z „naiwnej" grupy „Falanga".

KWESTIA USTROJU.

Nie brak jednak i programowych różnic między tymi dwoma ugrupowaniami nacjonalistycznej młodzieży. Różnica ta występuje przede wszystkim w poglądach na ustrój polityczny.

Grupa „Falangi" stanęła na gruncie państwa totalistycznego, a więc monopartii w postaci „Politycznej Organizacji Narodu", systemu nominacji zamiast wyborów, socjalizacji banków i pewnych gałęzi przemysłu. Grupa „A. B. C." — zdaje się — wahała się przez pewien czas na punkcie totalizmu. Ostatecznie jednak zdecydowanie zerwała z tym pojęciem i „A. B. C." bardzo często podkreśla swój negatywny stosunek do państwa totalnego. Jest to wprawdzie dopiero negatywny stosunek do zagadnień ustrojowych; brak natomiast pozytywnych wskazań. W młodym wieku jednak sama negacja wystarcza do rozpętania burzy w najbliższym nawet środowisku.

PO DRUGIEJ STRONIE

Ruch „nacjonalistyczny" występuje także po stronie rządowej. Mamy na myśli trzy grupy. Pierwszą jest „Ruch Państwowo - Narodowy" (secesja grupy p. Stahla i Hrabyka ze Stron. Narodowego), druga grupa „Jutra Pracy" (secesja p. Budzyńskiego z O. Z. N.), trzecia resztki „Związku Młodej Polski", które po wystąpieniu p. Rutkowskiego z O. Z. N. pozostały przy rządzie.

Żadna z tych trzech grup nie rozporządza większą siłą. Każda z nich jest nieliczną. Kierują zaś nimi albo „ludzie koniunktury", którzy za cenę pewnych korzyści firmują „narodowy" kierunek O. Z. N., albo naiwni idealiści, którym się zdaje, że, odkrywszy w sobie „narodowe" przekonania, dokonali tak wielkiego dzieła, iż cała Polska winna się im pokłonić i poddać się ich władzy. Robią dużo hałasu koło siebie, do czego zresztą mają środki (prasa, pieniądze, wpływy i t. p.) nie mniej jednak stanowią drobniutkie grupy.

W ostatnim czasie przybył im jeszcze jeden konkurent. Jest to grupa p. Ipohorskiego-Lenkiewicza, która wyszła z „Legionu Młodych" i „Straży Przedniej", a przez pewien czas wydawała nieśmiałe pisemko „Płomieńczyk". Obecnie nabrała odwagi, „Płomieńczyka" przemieniła na „Czerwoną Różę" i powołując się na śp. Adama Skwarczyńskiego (brata generała) apostołuje „nacjonalizm", „czysty nacjonalizm". — Przyczyni to obozowi rządowemu nieco kłopotu. Na śp. Adama Skwarczyńskiego powołuje się jeszcze „Legion Młodych" i „Związek Młodej Wsi" (p. Poniatowskiego), choć równocześnie zwalczają nacjonalizm

UPORZĄDKOWAĆ

Jest więc w Polsce urodzaj na nacjonalistów. Zachodzi tylko obawa, by ci nacjonaliści nie wyładowali swego dynamizmu i aktywizmu na samych sobie. Bo ku temu dziś zmierzają.

Jeśli nie ma przepaść ten idealistyczny nastrój, który tkwi w naszej młodzieży narodowej, to ktoś powinien zająć się uporządkowaniem stosunków między tymi grupami. Niektóre powinny po prostu zniknąć, a inne należy doprowadzić do jakiegoś „wspólnego mianownika". Tyczy się to przede wszystkim tych grup, które łączy z sobą przeszłość spędzona w atmosferze prawdziwie narodowej, jaka była w organizacji Stron. Narodowego. Jeśli to nie nastąpi, trzeba się spodziewać, że zapanują u nas obyczaje Rumunii, gdzie „narodowcy" nawzajem się wybijają.

J. P.

Wojska czeskie pozostaną na granicy

Warszawa, (Tel. wł.). Korespondent londyński „Kuriera Warsz." donosi, że w związku z przesłaną wczoraj wiadomością o propozycji rządu angielskiego, popartej przez rząd francuski, by rząd czeski wycofał wojska z pogranicza niemieckiego, stwierdzić można, że propozycja ta została odrzucona. Wicepremier czeski Bechyne oświadczył dziś wieczorem w wywiadzie prasowym, że zarządzenia wojskowe podjęte przez władze, nie zostaną cofnięte, jak długo będzie trwała obecna sytuacja, i to bez względu na to, kto zabiega o ich cofnięcie. Tylko naród złamany może skapitulować ze swych gwarancyj bezpieczeństwa. Zarządzenia, wydane przez rząd, były absolutną koniecznością dla obrony kraju, i pod tym względem istnieje zupełna jednomyślność między rządem a narodem.

* * *

Wiedeń, 28. V. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: specjalny wysłannik dziennika „Reichspost", wysłany do położonej w pobliżu Bratislawy pogranicznej miejscowości Kittsee, stwierdził, że akcja umacniania granicy przez Czechosłowację przybiera z każdym dniem na intensywności. Z granicy niemieckiej można gołym okiem dojrzeć stanowiska artylerii czechosłowackiej. Ośrodek umocnień znajduje się o 500 m. na zachód od szosy, wiodącej z Kittsee do Bratislawy.

Obserwatorzy angielscy na sudeckim pograniczu

Praga, 28. V. (PAT). Czechosłowacka Agencja Telegraficzna donosi, że kierownik wydziału środkowo-europejskiego brytyjskiego M. S. Z. Strang, który przybył wczoraj do Pragi, udał się w towarzystwie angielskiego attache wojskowego do okręgów pogranicznych. Brytyjskie koła oficjalne stwierdzają, że Strang wyjechał nie w charakterze obserwatora oficjalnego.

Akcja rządu czeskiego

Praga, 28. V. (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu ministrów politycznych, na którym zajmowano się w dalszym ciągu sprawą statutu narodowościowego.

Jak się ostatecznie wyjaśnia do projektowanego na sobotę spotkania Henleina z prem. Hodżą nie dojdzie. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego pełnomocnik polityczny Henleina Frank rozmawiał telefonicznie z premierem. Prawdopodobnie jutro odbędzie się rozmowa premiera z Frankiem i z członkami komisji parlamentarnej stronnictwa sudecko-niemieckiego, upoważnionej do pertraktacyj z rządem w składzie: Kurt, Pfrognet i Richter.

Czechosłowackie Biuro Prasowe rozesłało do prasy komunikat władz wojskowych: „Zwracamy uwagę ludności, aby w celu uniknięcia wypadków i nieszczęść nie przyglądała się obiektom i patrolom".

Ojciec św. przemówi do Kongresu Euch.

Rzym, 28. V. (PAT). Jutro o godzinie 10 min. 15 wygłosi Ojciec św. przez radio watykańskie orędzie do Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie, przy czym przekaże on błogosławieństwo dla wszystkich jego uczestników.

Jutro wybory na Śląsku Zaolzańskim

Praga, 28. V. (PAT). Na niedzielę rozpisane zostały wybory w 2.740 gminach, z czego 1.660 położonych jest w Czechach, 740 na Morawach i Śląsku, 22 na Słowaczyźnie i 58 na Podkarpackiej Rusi.

Wybory nie będą odbywały się we wszystkich gminach, gdyż tam, gdzie wystawiono tylko jedną listę kandydatów, przechodzi ona automatycznie. Dotyczy to zwłaszcza terenów, zamieszkałych przez ludność niemiecką.

Dzisiejsza prasa henleinowska ogłasza dalszą listę kilkudziesięciu gmin, które będą miały bez wyborów w 100 proc. henleinowskie rady gminne.

(Dla ludności polskiej w Czechosłowacji wybory powyższe mają pierwszorzędne znaczenie, ponieważ odbywają się na terenach, zamieszkałych przez Polaków. W związku ze zbliżającymi się wyborami rozgorzała na Śląsku Zaolzańskim gorąca agitacja, której obraz dają dwa poniższe komunikaty).

Mor. Ostrawa, 28. V. (PAT). W związku z powołaniem rezerwistów „Dziennik Polski" stwierdza, że praktyczne wyniki tego zarządzenia mogą mieć wielki wpływ na obecną sytuację w terenie. Zmniejszona zostanie bowiem wskutek wcielenia do wojska znacznie ilość polskich wyborców, równocześnie zaś pozbawiono polską akcję wyborczą dzielnych pracowników.

W jednej z gmin członkowie czeskiego „Sokoła" zerwali wszystkie tablice i ogłoszenia oraz afisze wyborcze bloku polskiego.

Francja z niepokojem oczekuje wyborów

Paryż, 28. V. (PAT). Paryskie koła polityczne z zaniepokojeniem oczekują drugiej tury głosowania w wyborach samorządowych w Czechosłowacji. Według ogólnego przekonania kół politycznych Paryża, mimo chwilowego odprężenia, sytuacja wewnętrzna i zagraniczna Czechosłowacji bynajmniej nie została ustabilizowana i wszystkie problemy, jakie kryje w sobie zagadnienie czeskie, w dalszym ciągu oczekują na rozwiązanie.

Min. Bonnet odbył w piątek dłuższą rozmowę z ambasadorem brytyjskim w Paryżu sir Phippsem. Przedmiotem rozmowy była sprawa niedzielnych wyborów w Czechosłowacji. Koła polityczne francuskie obawiają się przede wszystkim nowych incydentów, jakie są zawsze możliwe na skutek koncentracji poważnej ilości wojska czeskiego w rejonach nadgranicznych.

Bezkrwawa wojna samolotów czesko-niemieckich

Berlin, 28. V. (PAT). „Berliner Boersenzeitung" zajmuje się ponownie enuncjacją praskiego biura prasowego, stwierdzającą, że w czasie od 20 do 25 maja samoloty niemieckie dokonywały wielokrotnie przelotów nad obszarem czechosłowackim. **Dziennik dopatruje się w doniesieniu tym naiwności polityków czeskich pragnących w ten sposób osłabić skargi niemieckie na wielokrotne pogwałcenie granicy przez lotników czechosłowackich. Wśród samolotów niemieckich, które w tym okresie czasu miały rzekomo naruszyć granicę, wyliczają władze czechosłowackie niemieckie samoloty pasażerskie, utrzymujące regularną komunikację na trasach Berlin—Praga—Wiedeń i Wrocław—Wiedeń, co jest łatwe do sprawdzenia, gdyż władze czechosłowackie twierdzą, że wojskowe samoloty niemieckie, które przeleciały nad granicą czechosłowacką, zaopatrzone były w znak swastyki. Jest jednak rzeczą ogólnie wiadomą, że swastyka umieszczona jest na niemieckich samolotach pasażerskich, podczas gdy samoloty wojskowe oznaczone są zwyczajnym czarnym krzyżem.**

Wiedeń, 28. V. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Dziś rano stwierdzono ponowny wypadek naruszenia granicy przez samolot czechosłowacki, który pojawił się nad miastem i pogranicznym dworcem kolejowym Gmuend na wysokości około 150 m. Był to czechosłowacki dwupłatowiec wojskowy, zaopatrzony numerem 29. Samolot podobno dokonywał zdjęć fotograficznych.

Berlin, 28. V. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, że poseł niemiecki w Pradze **Eisenlohr złożył wczoraj i dziś wobec rządu czechosłowackiego protest przeciwko powtarzającym się naruszeniom granicy przez samoloty czechosłowackie.**

Strang udał się do Berlina

Praga, 28. V. (PAT). **William Strang, szef zachodniego departamentu w Foreign Office opuścił Pragę, udając do Berlina. Ze strony poselstwa W. Brytanii oświadczono, że Strang nie widział się w czasie pobytu w Pradze z żadną z oficjalnych osobistości czechosłowackich.**

Niepoważny wyskok na przyjęciu Słowaków

Warszawa, 28. V. **W czasie przyjęcia w warszawskim ratuszu urządzanego na cześć delegacji emigrantów słowackich z Ameryki wiozących do Czechosłowacji umowę pittsburską doszło do przykrych zgrzytów.** Na przyjęciu prócz delegacji emigrantów była również delegacja Słowaków z kraju, stronników ks. Hlinki, którzy przybyli do Polski, celem powitania rodaków wiozących umowę pittsburską oraz delegacja oficjalna rządu czechosłowackiego z dr Czernym, Słowakiem, przedstawicielem prem. Hodży na czele. **Na ratuszu prez. Warszawy p. Starzyński powitanie skierował tylko do delegacji wysłanej przez stronnictwo ks. Hlinki, zaś poseł Walewski życzył delegacji, by Słowaczyzna osiągnęła pełną niezawisłość. Wywołało to wśród gości konsternację. — Przewodniczący Słowaków amerykańskich podniósł, że jeżeli polscy parlamentarzyści i dyplomaci mają tyle życzliwości dla Sowaków, to winni dopomóc im bronić republikę czechosłowacką przed grożącym jej niebezpieczeństwem. Nadto dr Hletko podkreślił, że delegacja udaje się do Pragi, by zjednoczyć wszystkich Czechów i Słoków dla obrony niezawisłości Czechosłowacji. —** Słowa dra Hletki przyjęli Słowacy oklaskami, przy czym znaczna część delegacji opuściła ratusz przed zakończeniem uroczystości.

Incydent francusko-hiszpański

Bombardowanie terytorium Francji

Burgos, 28. V. (PAT). **Tutejsze koła rządowe twierdzą z całą stanowczością, że samoloty, które bombardowały wczoraj dworzec w Cerbere, należały do rządu barcelońskiego. W ten sposób — jak tu twierdzą — stara się rząd barceloński zamącić horyzont międzynarodowy. Od dłuższego już czasu czyniono na lotnisku barcelońskim przygotowania do tej dywersji, przemalowując szereg samolotów na kolory Hiszpanii narodowej.**

(Depesza ta stoi w związku z wczorajszym zbombardowaniem dworca kolejowego na przygranicznej stacji francuskiej Cerbere. Rząd francuski wysłał na miejsce po tym incydencie jednego z generałów celem powzięcia jak najenergiczniejszych środków mających zapobiec powtórzeniu się ataku oraz kilka jednostek floty wojennej. Podobno rząd francuski zamierza skierować ostry protest do Salamanki).

Powstańcy zwyciężają na froncie Teruelu

Salamanka, 28. V. (PAT). Radio National frontu madryckiego podaje sytuację z godz. 17 dnia 27 bm.: *Na froncie Teruel korpus armii kastylskiej posunął się naprzód przeciętnie o 8 km. Wojskom gen. Valino udało się nawiązać łączność z oddziałami kastylskimi,* wskutek czego zamknięty został zupełnie nowy worek, w który znalazł się nieprzyjaciel. Posuwanie się trwa nadal ku południowi w kierunku Mora de Rubielos. Na północ od Ebro nowe ataki na przyczółek mostowy Balaguer zostały odparte ze stratami dla nieprzyjaciela.

W MADRYCIE WYROKI ŚMIERCI

Madryt, 28. V. (PAT). Trybunał madrycki skazał na karę śmierci za zdradę główną Pedro Muela Fernandeza, Vincente Ramos Rodrigueza, Mariano Delafuente Vasqueza i Jose Delafuete Vasqueza. Ponad to skazano na umieszczenie na przeciąg lat 29 w obozie pracy Dorotes Lope y Lopez oraz Gillermo Santo Tome. 2 innych oskarżonych skazano na 8 i 6 lat a 2 uniewinniono.

Boją się wracać do „matuszki"

Paryż, 28. V. (PAT). W kołach politycznych Paryża sensację wywołała wiadomość, podana przez emigracyjny dziennik rosyjski, wychodzący w Paryżu „Poslednije Nowosti", który zwykle jest dobrze poinformowany o zakulisowych ewenementach życia ambasady i kolonii sowieckiej w Paryżu, iż **ambasador sowiecki w Paryżu, Jakub Suric, ostatecznie, po długim wahaniu, zdecydował się odbyć podróż do Moskwy na wezwanie rządu sowieckiego. Od dłuższego czasu nie było tajemnicą w Paryżu, iż p. Suric, kilkakrotnie przynaglany przez Moskwę do przyjazdu, celem zdania raportu o sytuacji politycznej we Francji, uchylał się, tak zresztą jak uchyla się również ambasador sowiecki w Berlinie, p. Stein.**

Moskwa, 28. V. (PAT). Marsz. Bluecher, naczelny dowódca armii Dalekiego Wschodu, bawi od kilku dni w Moskwie. Komunikatu oficjalnego o przyjeździe Bluechera do Moskwy nie ogłoszono. Przeszło połowa członków rządu Z. S. R. R. nie została wysunięta w obecnych wyborach. Pominięto dotychczas m. in. kandydatury: Bruskina, komisarza budowy maszyn, Kaganowicza Michała, kom. przemysłu obronnego, Eiche, kom. rolnictwa, Zwierowa, kom. finansów, Wozniesienskiego — przew. Gospłanu, oraz prok. Wyszyńskiego.

O. Z. N. mówi o odżydzeniu kultury

Warszawa, 28. V. (PAA). W Warszawie odbyło się zebranie grodzkiego oddziału O. Z. N., na którym referat wygłosił redaktor Jerzy Hulewicz, **w którym domagał się unarodowienia kultury polskiej na wszystkich odcinkach z pozbyciem się elementów i wpływów obcych oraz skoncentrowania wszystkich sum budżetowych na jednym odcinku, dającym możność powołania do życia ministerstwa propagandy i kultury, jak również podwyższenia tych sum do wysokości dziesięciu milionów.**

SKAZANIE NAUCZYCIELA-BOJÓWKARZA.

Częstochowa, 27. V. (Telef.). Niedawno prezes Zw. Nauczycielstwa Polskiego Ruciński, pobił w Częstochowie nauczyciela szkoły powszechnej Mariana Święckiego, korespondenta „Małego Dziennika". Ruciński dopatrzył się obrazy w zamieszczonym o nim artykule w „Małym Dzienniku". Sąd Grodzki skazał Rucińskiego na 50 zł grzywny, z zamiana na 10 dni aresztu i koszta sądowe. W wyrokowaniu sąd oparł się na całokształcie sprawy i uznał, że artykuł nie zawierał nic, coby było skierowane przeciwko Rucińskiemu

OFENSYWA NA CASTELLON.

Madryt, 28. V. (PAT). Havas donosi, że powstańcy podjęli ofensywę na odcinku Castellon, w pobliżu wsi położonej o 22 km na półn.-zachód od Morella. **Po gorącej i zażartej walce wojska rządowe musiały porzucić swe pozycje.**

Japończycy zajęli Kueiteh

Tokio, 28. V. (PAT). Agencja Domei donosi: Wczoraj rano wojska japońskie wkroczyły do Kueiteh.

Japońskie koła wojskowe przywiązują duże znaczenie do zdobycia Kueiteh, miejscowości położonej na lunghajskiej linii kolejowej. Koła te uważają, że Chińczycy pozbawieni zostali najważniejszej bazy do prowadzenia partyzantki w południowo-zachodniej części prowincji Szantung. Wojska japońskie uzyskały natomiast, przez zdobycie Kueiteh bramę wypadową do dalszych postępów w kierunku linii kolejowej Pekin-Hankou.

Japońskie lotnictwo morskie rozwinęło wczoraj ożywioną działalność w Chinach południowych. Około 40 samolotów bombardowało linię kolejową Kanton-Kowloon oraz miejscowości Szihlung i Szangping.

Parlament w Irlandii rozwiązany!

Londyn, 28. V. (PAT). Premier De Valera ogłosił wczoraj wieczorem rozwiązanie parlamentu irlandzkiego i ustalił termin odbycia wyborów na dzień 17 czerwca. Będą to drugie z kolei wybory powszechne w ciągu 11 miesięcy. De Valera w manifeście oznajmiającym o powyższej decyzji oświadczył, że Irlandia potrzebuje silnego rządu, opartego o wyraźną większość, aby podjąć się zadania odbudowy kraju na podstawie zawartego z W. Brytanią układu. Układ ten stanowić będzie główną atrakcję programu wyborczego de Valery i dzięki porozumieniu z W. Brytanią ma on nadzieję uzyskania większości. Obecnie bowiem de Valera tej wyraźnej większości nie posiadał.

Gen. Cedillo w niewoli?

Meksyk, 28. V. (PAT). Ministerstwo obrony donosi, że w dniu wczorajszym zbliżyła się niespodziewanie kolumna kawalerii do Hacienda el Zenzontle, gdzie przebywał gen. Cedillo. Generałowi udało się w ostatniej chwili zbiec samolotem. Jest on ścigany przez 3 eskadry wojskowe. Kawalerzyści uniemożliwili start drugiemu samolotowi, znajdującemu się w pobliżu Haciendy. Koła wojskowe wyrażają przekonanie, iż w najbliższym czasie uda im się ująć Cedillę.

San Antonio (Texas), 28. V. (PAT). Z granicy meksykańskiej donoszą, że wojska związkowe wzięły do niewoli gen. Cedillo.

Aresztowanie szpiega niemieckiego

Berlin, 28. V. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Waszyngtonu: dr. Griebl, podejrzewany przez władze amerykańskie o uprawianie szpiegostwa, zbiegł, jak to już donoszono, ze Stanów Zjednoczonych jako „ślepy pasażer" na pokładzie niemieckiego transatlantyku „Bremen". Wobec tego, że dr. Griebl aczkolwiek jest pochodzenia niemieckiego, posiada obywatelstwo St. Zjednoczonych, władze amerykańskie zażądały aresztowania zbiega. Na skutek tego żądania dr Griebla aresztowano w porcie Bremy.

LAUREAT KRAKOWA P. L. H. MORSTIN PRZED MIKROFONEM.

W poniedziałek 30 b. m. o godz. 15.30 do 15.45 przeprowadzi dr J. Reguła w dziale „Czy wiecie, że" wywiad z p. L. H. Morstinem, nagrodzonym świeżo przez sąd konkursowy nagrody literackiej m. Krakowa.

Poseł litewski mówi
o stosunkach polsko-litewskich

Warszawa, 28. V. (Telef.). Dziś o godz. 17 w salonach Hotelu Europejskiego, poseł litewski p. Szkirpa przyjął przedstawicieli prasy polskiej. Na konferencję przybyło wielu dziennikarzy zarówno warszawskich jak i dziennikarzy reprezentujących pisma pozastołeczne.

Pos. Szkirpa wygłosił w języku francuskim przemówienie, w którym zaznaczył, że z prawdziwą przyjemnością widzi przedstawicieli prasy polskiej zgromadzonych dokoła niego w pięknym i wielkim mieście, jakim jest Warszawa. P. Szkirpa podziękował za zainteresowanie, jakie dziennikarze polscy okazali dla jego osoby jako przedstawiciela Litwy od chwili przybycia do Warszawy, oraz dla wszystkich jego kroków, a zarazem za wzruszającą życzliwość dla niego. Minister Szkirpa zaznaczył, iż nie potrzebuje podkreślać jak dalece docenia wartość wszelkiej pozytywnej współpracy z prasą. P. Szkirpa uważa ich za najlepszych tłumaczy opinii publicznej i usprawiedliwia się z tego, że był skąpy w słowach i informacjach dla prasy w początkach swego pobytu w Warszawie. P. poseł wyraża nadzieję, że prasa wybaczy mu tę powściągliwość. Najlepszym źródłem informacji — mówił dalej przedstawiciel Litwy — jest samo życie przejawiające się codziennie w różnych formach. To źródło kieruje naszą uwagę ku rokowaniom litewsko-polskim w Kownie i w Warszawie. Rokowania kowieńskie doprowadziły do podpisania szeregu układów. Podpisano między innymi układ dotyczący komunikacji pocztowej, telefonicznej, telegraficznej i radiofonicznej, a także komunikacji rzecznej. Przedmiotem rokowań warszawskich była sprawa podjęcia komunikacji kolejowej. Rokowania te zakończyły się przed dwoma dniami układem, który miałem zaszczyt podpisać — mówi p. minister — w imieniu rządu litewskiego. Rokowania doprowadziły

do rezultatów pozytywnych

dzięki dobrym intencjom obu rządów. Podpisanie tych wszystkich układów nie wyczerpuje jeszcze całokształtu podjęcia normalnych stosunków między dwoma państwami. Istnieją inne zagadnienia, które znajdują się jeszcze w stanie badania i zaprowadzą przedstawicieli obu krajów do stołu wspólnych obrad. Nie chcę występować w roli proroka — mówił p. Skirpa — jednakże doświadczenie, któreśmy uzyskali w dotychczasowych rokowaniach będzie nam wielce pomocne w rokowaniach przyszłych. Kończąc swe przemówienie p. minister Szkirpa zaznaczył, że pragnie, by to pierwsze zetknięcie się przedstawicieli prasy polskiej z przedstawicielem Litwy dało im pełne zadowolenie i posłużyło do ustalenia dobrych stosunków między poselstwem litewskim a przedstawicielami polskiej opinii publicznej.

Przemówił następnie b. poseł Czapiński, który zadał p. Szkirpie pytanie co do stosunków między Litwą a Rosją i Niemcami. P. Szkirpa odpowiedział na to, że stosunki z Rosją Sowiecką są zawsze i były przyjazne. Stosunki z Niemcami są również przyjazne. Zresztą Litwa stara się o utrzymanie dobrych stosunków ze wszystkimi wielkimi sąsiadami.

18 OBROŃCÓW DOC. CYWIŃSKIEGO.

Warszawa, 28. V. (Telef.). Liczba obrońców w wyznaczonym na 2 czerwca w procesie apelacyjnym doc. Stanisława Cywińskiego osiągnęła 18. — Doc Cywiński podpisał ostatnio pełnomocnictwo dziekanowi Rady Adwokackiej w Katowicach p. Karolowi Stachowi. Przemówienia obrońców potrwają prawdopodobnie 3 dni.

Wiadomości z kraju

Nieszczęśliwy wypadek w Zakopanem

W piątek nad ranem jeden z obywateli przechodząc nad potokiem Cicha Woda przy ul. Szkolnej, znalazł leżącego w wodzie mężczyznę, który dawał jeszcze słabe oznaki życia. Jak się okazało, był to długoletni garderobiany tutejszego Klubu Zakopiańskiego Franciszek Szary. Mimo udzielonej natychmiast pomocy Szarego nie udało się utrzymać przy życiu. Jak wykazują wstępne dochodzenia, chodzi tu o nieszczęśliwy wypadek.

Proces o napad w Warszawie

Przed Sądem Okręgowym odbył się proces Romanowskiego, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa A. Koszackiego. Według aktu oskarżenia napad na Koszackiego pozostawał w związku z napadem na red. Wasiutyńskiego **i był dziełem członków „Falangi", wywierających w ten sposób zemstę na domniemanych sprawcach pobicia dziennikarza.** Obok Romanowskiego oskarżono też o usiłowanie zabójstwa K. Dunajskiego, lecz sprawę jego wyłączono, gdyż Dunajski ukrył się przed wymiarem sprawiedliwości. Na rozprawie Romanowski nie przyznał się do winy, twierdząc, że krytycznego dnia rano wyszedł z domu i udał się do kościoła na Moniuszki na Mszę św., zakupioną przez „Falangę" na intencję powrotu do zdrowia red. Wasiutyńskiego. — Przedstawił też szereg świadków alibistów. Obaj szeforzy, którzy mimo woli pomogli zamachowcom zbiec z miejsca przestępstwa, nie rozpoznali w Romanowskim sprawcy napadu. Sąd uznał, że wina Romanowskiego nie jest dowiedziona i ogłosił wyrok uniewinniający.

Kielce

CZARNA LISTA Z 36 NAZWISKAMI W KIELCACH. W Kielcach rozplakatowana została pierwsza „czarna lista" tych obywateli, którzy mimo wielokrotnych upomnień odmówili wpłacenia ofiary na pomoc Zimową. Lista zawiera 36 nazwisk — wyłącznie żydowskich. Wśród nich znajdują się nazwiska znanych w mieście Kielcach przemysłowców i kupców żydowskich między innymi właścicieli wielkich sklepów z futrami, okryciami i ubraniami — Mendla i Jakuba Balickich. Następna „czarna lista" ogłoszona będzie w dniu 26 bm.

DZIEŃ MATKI W KIELCACH ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 26 B. M. Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża w Kielcach, organizują w dniu 26 b. m. uroczystości ku czci matek. O godzinie 10-tej w kościele garnizonowym odprawione będzie nabożeństwo na intencję wszystkich matek, po czym pochód młodzieży czerwonokrzyskiej przejdzie głównymi ulicami miasta przed Dom W. F. i P. W. im. Marszałka Piłsudskiego. O godz. 11 min. 30 w sali teatru tego gmachu odbędzie się poranek w wykonaniu młodzieży szkolnej. „Dzień Matki", który odbył się w całej Polsce w dniu 8 b. m. obchodzony jest w Kielcach w terminie późniejszym, ponieważ w dniach 7 i 8 b. m. zorganizowane były tutaj uroczystości z okazji zjazdu Polonii zagranicznej.

SZKOŁA SZYBOWCOWA W POLICHNIE OTRZYMAŁA MOTOSZYBOWIEC „BĄK" OD L. O. P. P.-u Szkoła szybowcowa Polichno-Pińczów, otrzymała od zarządu głównego motoszybowiec typu „Bąk". Motoszybowce wprowadzone są w tym roku po raz pierwszy na szybowiska polskie. Motoszybowiec przyprowadzi z Warszawy kierownik szkoły szybowcowej w Polichnie, znany pilot Kazimierz Plenkiewicz. Przy sprzyjających warunkach rozpoczną się w Pińczowie próby przeszkolenia na motoszybowcu zdolniejszych absolwentów szkoły.

ZNIKNIE CERKIEW PRZY UL. 3-GO MAJA W SOSNOWCU. Zarząd miejski w Sosnowcu wystosował do zarządu parafii prawosławnej pismo, w którym poleca — z uwagi na bezpieczeństwo publiczne — przystąpić do rozbiórki cerkwi przy ul. 3 Maja. Cerkiew ta od dłuższego czasu grozi zawaleniem, co zresztą stwierdził rzeczoznawca państwowy i na co zwracał już uwagę magistrat m. Sosnowca. Wrazie nie wykonania polecenia przez Zarząd parafii prawosławnej, magistrat przystąpi do rozbiórki tejże cerkwi. Parafia prawosławna dysponuje jeszcze jedną cerkwią przy ulicy Kilińskiego, w zupełności mogącą zaspokoić potrzeby religijne kolonii prawosławnej w Sosnowcu.

ZATWIERDZENIE BUDŻETÓW. W Kielcach pod przewodnictwem wicewojewody Lutomskiego, odbyło się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którym rozpatrzono i zatwierdzono budżety na rok 1938-39 powiatowych związków samorządowych włoszczowskiego i opoczyńskiego oraz gminy miasta Będzina.

ZDROWĄ WODĘ DLA MIESZKAŃCÓW PRZEDBÓRZA. W gminie Przedbórz i okolicy zanotowano znaczną ilość wypadków, szczególnie u młodzieży poborowej schorzeń gruczołu tarczykowego (wole). Około 30 proc. młodzieży zapada tam na tę chorobę. Jest to rezultatem braku wody nie nadającej się do picia. Celem zaopatrzenia ludności w zdrową wodę miasta Końskie i Skarżysko Kamienna postanowiły wybudować wodociągi.

ZATRUDNIENIE 16.000 OSÓB PRZY ROBOTACH PUBLICZNYCH W KIELECKIM. Przy robotach publicznych na terenie wojew. kieleckiego pracuje w chwili obecnej z górą 15.700 robotników, z czego około 6.800 osób przy robotach finansowanych przez Fundusz Pracy, a z górą 8.900 osób na robotach z funduszów ministerialnych i samorządowych. —

Proces Lubowidzkiego w apelacji

Na wokandzie Sądu Apel. w Warszawie znalazł się sensacyjny proces b. urzędnika skarbowego, A. Lubowidzkiego oraz 4 redaktorów, oskarżonych o zniesławienie wyższych urzędników skarbowych, wśród których znajduje się wiceminister skarbu Ferdynand Świtalski.

W lecie 1936 r. w „Tygodniu Robotnika" pojawił się artykuł p. t. „Trzej nowi dyrektorzy. Zza kulis izb skarbowych". Autor artykułu, Lubowidzki, pisał, iż po aresztowaniu Michalskiego, „przewrotnego sługi skarbu", wśród jego podkomendnych nie nastąpiło otrzeźwienie, skrucha, lecz wszystko pozostało po staremu. Zdaniem Lubowidzkiego, *Michalski nie był odosobnionym winowajcą, działającym w porozumieniu z płatnikami, lecz wyrazicielem pewnego systemu. Był on przywódcą korupcjonistów i dlatego po ujawnieniu afery spodziewano się zmian personalnych.* Lubowidzki stwierdził, iż dyrektorami izb skarbowych mianowano Artura Allanda, Michała Rzadkiewicza i Stefana Sieradzkiego.

W serii dalszych artykułów Lubowidzki zarzucał Allandowi, Rzadkiewiczowi i Sieradzkiemu nadużycia, imputując im pozostawanie w ścisłej łączności z Michalskim, o aferze którego byli poinformowani. Rzadkiewicz prowadząc dochodzenia dyscyplinarne przeciwko Michalskiemu, miał zdaniem Lubowidzkiego, zebrać fantastyczne dowody winy, lecz mimo to nie wyciągnął konsekwencji, natomiast ktoś z akt powyciągał ważniejsze dokumenty.

W artykułach zniesławiano też dyrektora departamentu w min. skarbu, Jerzego Lubowidzkiego, twierdząc, że działał on także na szkodę skarbu, przy czym autor artykułu na dowód swej tezy przytoczył fakt, iż dyr. Lubowidzki zakwalifikował działalność urzędnika niejakiego Święszkowskiego za szkodliwą, podczas gdy działalność ta zmierzała do wykrycia nadużyć podatkowych.

W końcowych artykułach Lubowidzkiego zarzucono wicemin. skarbu Świtalskiemu, iż jako naczelnik urzędu skarbowego w Krasnymstawie pobierał łapówki, jak również tuszował nadużycia i machinacje urzędników skarbowych w Radomsku i w Równem, gdzie przeprowadzał dochodzenia oraz przyjmował u siebie w mieszkaniu Michalskiego, gdy ten po zwolnieniu go z aresztu śledczego przebywał na wolnej stopie.

Do odpowiedzialności karnej pociągnięto nie tylko Lubowidzkiego, lecz także redaktorów „Tygodnia Robotnika", Zbigniewa Mitznera i Władysława Gaika oraz redaktora tygodnika „Zaczyn", Leona Borkowskiego i redaktora tygodnika „Państwo Pracy" Zbysława Kaweckiego, którzy przedrukowali artykuliki.

Przed Sądem Okręgowym Lubowidzki powołał szereg świadków dla udowodnienia swoich tez, lecz sąd uznał, że dowód prawdy nie jest przeprowadzony i skazał Lubowidzkiego na 9 miesięcy aresztu i 200 zł. grzywny. Mitznera na 6 miesięcy i 300, Gaika i Kaweckiego po 3 miesiące i 150 zł. grzywny, Borkowskiego zaś na 2 miesiące aresztu i 100 zł. grzywny.

Na rozprawie apelacyjnej obrońcy Lubowidzkiego ponowili swoje wnioski, a ponad to domagali się odroczenia procesu do chwili zakończenia w Sądzie Okręgowym sprawy Pawła Michalskiego, wskazując na ścisłą łączność obu tych procesów. Sąd po naradzie wnioski oddalił.

Ciekawy proces restauratora z gośćmi

Na wokandzie Sądu Okr. w Warszawie znajdzie się niebawem ciekawy proces, który ze względów przyczynowych nie miał w Polsce sobie równego. W marcu b. r. bawiła w Warszawie delegacja ciężkiego przemysłu niemieckiego. Podejmowały ją polskie sfery kupieckie. Punktem kulminacyjnym było przyjęcie, zamówione w jednej z restauracyj stołecznych. Menu przyjęcia było bardzo szczegółowo obmyślone, na którego czele miały się znajdować potrawy rybne. Prowadząca bardzo smaczną kuchnię *restauracja przygotowała wiele wspaniałych potraw, kładąc główny nacisk na dania z ryb.* W czasie uczty ryby cieszyły się tak wielkim powodzeniem, że zaproszeni goście, jak również gospodarze żądali coraz to nowych półmisków ryb i coraz to kunsztowniej przyrządzonych. Właściciel restauracji posyłał po kilka razy po nowe partie i cieszył się z zadowolenia klientów. Jak się okazało, uczta zaczęła się od dań ze szczupaków, a skończyła się na sumach. *Wielkie ilości innych potraw pozostało nietkniętych.* Właściciel restauracji złożył skargę do Sądu, twierdząc, że wskutek konsumcji samych tylko dań rybnych *poniósł duże szkody, gdyż pozostałe potrawy z mięsa uległy zepsuciu.* Klienci natomiast utrzymują, że w kompetencji właściciela leżało ustanowienie kolejności potraw, ponieważ ryby smakowały i przedkładano je nad inne dania — nie widzą w tym wykroczenia i skargę uważają za nieuzasadnioną. Ciekawe jakie stanowisko zajmie sąd.

Przy obwałowaniu lewego brzegu Wisły pod Sandomierzem pracuje 2.100 osób.

DORAŹNA POMOC SIEWNA. Wojewoda kielecki dr Dziadosz przekazał dotkniętym klęską gradobicia gminom powiatu kieleckiego kwotę 2.000 zł, jako doraźny zasiłek na zakup nasion. Niebawem kielecki Urząd Wojewódzki, przy pomocy kieleckiej Izby Rolniczej rozpocznie na dotkniętych gradobiciem terenach akcję siewną na szerszą skalę. — W tym celu podjęte zostały w Ministerstwie Rolnictwa starania o przyznanie odpowiednich kredytów. Jak się okazuje, burza gradowa przeszła nie tylko nad powiatem kieleckim i opatowskim, lecz również nad częścią pow. kieleckiego, mianowicie nad gminami Rzepin, Tarczek, Lipota i Tartów, gdzie grad wyrządził duże szkody w 17-tu wsiach.

250 OSÓB PRZY ROBOTACH INWESTYCYJNYCH. Kielecki Zarząd miejski zatrudnia przy robotach inwestycyjnych około 250 osób. Do ważniejszych robót należą regulacja rzeki Silnicy i budowa nawierzchni na ulicy Czwartaków.

DWÓCH ROBOTNIKÓW ZASYPANYCH ZIEMIĄ. Ligota Błotna, pow. włoszczowskiego, w kamieniołomach Berka Kłobudzkiego wskutek obsunięcia się ziemi; zasypani zostali dwaj robotnicy: Władysław i Roman Nowińscy. Robotnicy ci po upływie 10 minut zostali odkopani, jednak Władysław Nowiński wskutek odniesionych obrażeń zmarł a Roman Nowiński w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala.

Lwów

SĄD PODWYŻSZYŁ KARĘ STAROŚCIE WĄSOWI. W piątek zakończył się we Lwowie proces apelacyjny przeciw b. staroście powiatowemu w Jarosławiu Henrykowi Wąsowi i kilku urzędnikom, oskarżonym o szereg nadużyć na terenie tamtejszego Wydziału powiat. i Ośrodka Zdrowia. Z 6 mies. więzienia z zawieszeniem kary podwyższono osk. Wąsowi karę na 1 rok bez zawieszenia. Dr Ignacy Holzberg otrzymał obniżenie kary z 2 lat na 6 miesięcy, Aleksander Strauss z 18 mies. na 6 mies. z utratą praw obywatelskich na 5 lat, zaś Józef Siwiec, który był skazany przez sąd okr. na 6 miesięcy więzienia, został uwolniony.

OBRADY ZJAZDU OFICERÓW REZERWY. W piątek w drugim dniu Zjazdu delegatów Związku Oficerów Rezerwy, nastąpiło otwarcie plenarnych obrad w sali Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego. Otwarcia obrad dokonał gen. Górecki, po czym powołano prezydium Zjazdu, sekretarzy i komisję mandatową. Z kolei gen. Górecki wręczył ponad 100 oficerom i podchorążym rezerwy krzyże zasługi, nadto pamiątkowe puchary, dyplomy i odznaki. Następnie generalny sekretarz ZOR, Berger złożył sprawozdanie za rok ubiegły, po czym wywiązała się dyskusja nad złożonymi sprawozdaniami. Po udzieleniu absolutorium, powołano pięć komisyj.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. We czwartek odbył się we Lwowie Ogólnopolski Zjazd Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej. Zjazd rozpoczął się Mszą św. w katedrze obrz. łac. Obrady toczyły się w gmachu uniwersytetu. Otwarcia zjazdu dokonał prof. Benedykt Fuliński. Wygłoszono szereg referatów, po czym p. Fuliński dokonał otwarcia wystawy krajoznawczej p. t. „Lwów i okolice".

ROZBICIE ZEBRANIA Z. P. M. D. Zebranie zwołane w piątek przez Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, odbywające się przy ul. Kopernika 21, zostało rozbite, a lokal został zdemolowany.

Z szerokiego świata

PRZED KONGRESEM „PAX ROMANA“. Tegoroczny kongres „Pax Romana“ odbędzie się w lecie w Jugosławii. Obrady toczyć się będą w Lublanie, Bled i Zagrzebiu. Tematem będzie propaganda komunistyczna na uniwersytetach. W związku z tym organizatorowie kongresu rozpisali ankietę n. t.: „Jakie są obecnie ustawy i zarządzenia antykomunistyczne w różnych krajach“.

JEDYNIE W KRZYŻU RATUNEK EUROPY. Były prezydent Prus Wschodnich A. Winnig, niegdyś socjalista, ogłosił niedawno interesującą książkę pt.: „Losy Europy“. Czytamy tam m. in. „Europa jest zagrożona i wstrząśnięta w swoich posadach, bowiem wyrzekła się posłuszeństwa Krzyżowi. A przecież bez solidarności pod znakiem Krzyża nie byłoby jedności Europy i jedynie w solidarności, opartej o Krzyż, istnieć może Europa. Jeśli usunąć Krzyż, zginie Europa. Cała działalność ludzką wypływa albo z wiary w Boga, albo z walki przeciw Bogu. To samo odnosi się do całych narodów i państw. Przykład Rosji wskazuje, co się dzieje, gdy zwycięża bunt przeciw Bogu. Wskazuje ona przepaść, nad którą stanęła dziś Europa. A przykład ten stać winien przed oczyma Europy, aby widziała, co ją czeka“. (KAP).

W SZANGHAJU STWIERDZONO 18 WYPADKÓW CHOLERY. Władze sanitarne są żywo zaniepokojone tym faktem, gdyż obecnie panują wielkie upały, a tereny koncesyj są przeludnione, co stwarza możliwości rozszerzenia się epidemii.

BOJÓWKA NIEMIECKA ŚMIERTELNIE POBIŁA NA ULICY W RACIBORZU R. WÓJCIKA za to, że rozmawiał on ze swoim synem po polsku. Wójcika w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie w kilka godzin później zmarł. Wiadomość ta wywołała wzburzenie wśród Polaków opolskich.

NOWY RED. „PRZEWODN. KATOL.“ W ST. ZJEDN. Redakcję zasłużonego dla wiary i polskości „Przewodnika Katolickiego“, wydawanego w Niew Britain przez ks. prał. Bojnowskiego, objął p. Jan Drohojewski, b. sekretarz ambasady polskiej przy Kwirynale, a ostatnio współpracownika szeregu polskich dzienników (m. in. i „Głosu Narodu“).

Przemyśl

OSOBISTE. Lustrator handlowy Okr. Tow. Rolniczego p. Zbig. Gostyński, przeniesiony został z Jarosławia na stanowisko wojewódzkiego inspektora handlowego Małop. Tow. Roln. w Stanisławowie.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH. W dniu 24 bm. zebrało się na Rynku przed Magistratem kilkuset bezrobotnych, którzy manifestowali na rzecz uruchomienia dalszych prac inwestycyjnych. Wyłonionej delegacji oświadczył p. prezydent miasta Chrzanowski, że w najbliższej przyszłości da pracę jeszcze około 100 robotnikom, co razem z pracującymi już zatrudni przeszło 700 ludzi. Pozostanie za tym bez pracy przeszło 500, z których 50 będzie wysłanych na roboty do Wilna.

POLSKIE TOW. HIGIENICZNE W PRZEMYŚLU jak corocznie wysyła i w tym sezonie do Rymanowa dzieci na kolonie lecznicze, gdzie posiada własny Dom kolonijny. Pierwsza partia 80 dzieci w wieku przedszkolnym, wyjechała w dniu 26 bm. Druga dla młodzieży żeńskiej wysłaną będzie w czerwcu, zaś trzecia dla młodzieży męskiej w lipcu. Opłata wynosi 70 zł. za cały pobyt z utrzymaniem, kąpielami, opieką lekarską itd. Za dzieci swych członków pokrywa opłaty Ubezpieczalnia Społ., za inne Koła Opieki Rodzicielskiej, względnie rodzice.

WALNE ZEBRANIE KOŁA B. SKAUTÓW, odbyło się w sali Prezydium Zarządu miasta, w którym wzięli udział b. skauci z lat 1910—1918, w obecności delegata Zarządu Okręgu dha Makara. Szczegółowe sprawozdanie z czynności Zarządu odczytał sekretarz Koła dh Łyczkowski, po czym wyłoniła się dyskusja po której udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium. Do nowego Zarządu weszli p. p.: E. Złotnicki jako przewodniczący, mgr M. Małek zastępca przewod., St. Łyczkowski sekretarz, zastępca sekretarza B. Jastrzębska, dr. A. Gilewicz skarbnik, członkowie dr Szcz. Krajcarek, prof. Wł. Sykoła, kpt. Bieńkowski, komisja rewizyjna: inż. K. Kiełtyka, Z. Kalinowicz i J. Franczak.

KONFERENCJA INSPEKTORÓW SZKOLNYCH z obwodów szkolnych: Przemyśl, Jarosław, Brzesko, Nisko i Lwów, odbyła się w Jarosławiu, na której debatowano nad zagadnieniami szkolnictwa powszechnego. Z Kuratorium Lwowskiego przybyli: naczelnik wydziału szkół powsz. p. Piątkowski, nacz. wydz. oświaty pozaszkolnej p. Błażewski i wizytatorka p. Janowska. Referat odnośny wygłosił p. dr Kuchta ze Lwowa.

ak.

Trzeci dzień Międzynar. Kongresu Euchar.

Budapeszt, 27 maja.

Dziś w trzecim dniu Zjazdu Eucharystycznego, odbyła się na Placu Bohaterów uroczysta Msza św. dla członków armii, żandarmerii i kombatantów z czasów wojny światowej. Mszę św. w której uczestniczył także min. honwedów min. Ratz, odprawił arcybiskup Lyonu kard. Gerlier. Równocześnie w kaplicy OO. Paulinów odprawiona została przez ks. Metropolitę Sapiehę Msza św. dla Polaków. Kazanie wygłosił ks. biskup Radoński. — W bazylice św. Stefana odprawiono uroczyste nabożeństwo według obrządku greckiego na intencję zjednoczenia chrześcijaństwa. W nabożeństwie wziął udział legat papieski kardynał Pacelli.

O godzinie 1 odbyło się w kinoteatrze „Royal Apollo“ zebranie sekcji polskiej. Zebranie przy zapełnionej sali, liczącej 1200 miejsc, zagaił jako prezes Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej Kazimierz Dziembowski, po czym ks. dr Kominek wygłosił referat p. t. „Eucharystia“ w życiu jednostek i rodzin. Na tym zebraniu, któremu przewodniczył senator Adolf Bniński, obecny był poseł R. P. Orłowski.

Po południu odbyło się plenarne posiedzenie kongresu pod przewodnictwem legata papieskiego Pacelli'ego. Na posiedzeniu tym wygłoszono referaty na temat Eucharystii, jako węzła miłości w łonie rodziny. Jako główni mówcy wystąpili premier węgierski Immredy i francuski biskup w Blois, Audolent, oraz ks. Prymas Hlond.

O godzinie 9 wieczorem rozpoczęła się adoracja Najświętszego Sakramentu. Na krótko przed północą 200 tysięcy męskich pielgrzymów zgromadziło się na Placu Bohaterów, gdzie pod kierownictwem prymasa Hiszpanii Goma y Thomasa odbyło się nabożeństwo.

W kongresie bierze udział 31 narodowości. — Spoza granic Węgier przybyło na kongres około 60 tys. osób.

W przyszłą niedzielę o godzinie 15 (czas środkowo-europejski) Ojciec Św. wygłosi przez radio krótkie przemówienie, udzielając swego błogosławieństwa uczestnikom międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie. E. L.

Paryż przygotowuje się do wizyty króla Anglii

Systematyczne obławy od kilku tygodni

PARYŻ, 28. V. (PAT). Prefekt policji paryskiej p. Langeron, odbywa narady z szefem wydziału kryminalnego Schotland Yardu, który przybył do Paryża, by ostatecznie ustalić z policją francuską zarządzenia, dotyczące bezpieczeństwa w czasie wizyty angielskiej pary królewskiej w Paryżu, która nastąpić ma, jak wiadomo, 28 czerwca. Francuskie władze bezpieczeństwa już ze swej strony poczyniły ogromne przygotowania. **Szczególnie zaostrzono nadzór nad cudzoziemcami.** Od kilku tygodni dokonywane są systematyczne obławy, celem usunięcia z Paryża wszystkich elementów niepożądanych. W domach, znajdujących się na trasie, którą przejeżdżać będzie królewska para angielska, to znaczy między dworcem kolejowym w Lasku Bulońskim a pałacem min. spraw zagranicznych na Quai d'Orsay, **dozorcy zostaną zastąpieni na krótki okres czasu przez agentów policji paryskiej.** Już obecnie policja przystąpiła do szczegółowego badania tożsamości lokatorów, zamieszkujących te domy. Zarządzenia, mające na celu całkowite zapewnienie bezpieczeństwa królewskiej parze angielskiej ze strony władz francuskich, przechodzą w dokładności i staranności wszystko, co dotychczas policja francuska w tej dziedzinie zwykła czynić.

Nadużycia poważnych firm samochodowych w Ameryce

Southbend (stan Indiana), 28. V. (PAT). Najwyższy sąd federalny oskarżył trzy wielkie towarzystwa produkujące samochody o pogwałcenie ustawy o trustach. Towarzystwami tymi są: „General Motors“, „Chrysler“ i „Ford“ oraz szereg mniejszych przedsiębiorstw zależnych finansowo od tych towarzystw. **W stan oskarżenia postawiono 50 osób pod zarzutem wywierania presji na swych agentów, aby sprzedawali wozy jedynie za pośrednictwem firm kontrolowanych przez te trzy towarzystwa samochodowe.** Wśród oskarżonych znajdują się Knudsen, naczelny dyrektor, oraz Sloan, członek rady administracyjnej „General Motors“, Chrysler, generalny dyrektor, tow. „Chrysler“ i Edsel Ford, generalny dyrektor zakładów Forda.

Rewolucja uchwalona przez parlament

Gen. Cedillo przeciw gen. Cardenasowi w Meksyku

Historia ostatnich lat Ameryki Środkowej i Południowej zapisuje, że we wszystkich zatargach natury międzypaństwowej, czy wewnętrzno-państwowej ścierają się interesy państw obcych, głównie Stanów Zjednoczonych i mocarstw europejskich. Tak samo było w czasie ostatniej rewolty w Brazylii, wywołanej przez integralistów. Okazuje się, że popierali ją Niemcy i Włosi. I jedni i drudzy chcieliby zwiększyć swe wpływy w Brazylii do tego stopnia, by stworzyć z niej dla siebie bazę żywnościową i surowcową. **Gdy obecnie czytamy doniesienia o rewolcie w Meksyku, trzeba się zapytać,**

które z państw popiera gen. Cedillo

stojącego na czele buntu: czy Anglia, z którą Meksyk zerwał stosunki dyplomatyczne, czy Stany Zjednoczone, wobec których Meksyk w obecnych warunkach jest może zbyt mało posłuszny, czy Japonia, która chętnie by się usadowiła pod bokiem Stanów Zjednoczonych, czy wreszcie może Niemcy lub Włochy. A może po prostu wszystkie te państwa rywalizują między sobą o wpływ na naftę meksykańską, główne bogactwo Meksyku.

Meksykański dziennik „La Prensa“ donosi, że parlament stanu San-Luis-Potosi uznał w dniu 15 maja, iż polityka prezydenta Meksyku Cardenasa jest sprzeczna z konstytucją i oświadczył, że wobec tego

STAN SAN-LUIS-POTOSI CZUJE SIĘ ZWOLNIONYM OD WSZELKICH ZOBOWIĄZAŃ WOBEC RZĄDU CENTRALNEGO.

Uchwałę tę zrozumiemy, gdy dowiemy się, że gubernatorem wymienionego stanu meksykańskiego, będącego jedną z najbardziej niedostępnych prowincji Meksyku jest generał Cedillo, kandydat na stanowisko prezydenta po Cardenasie, którego kadencja kończy się w roku 1940. Niewątpliwie uchwała parlamentu zapadła z woli gubernatora. **Posłuszny parlament powziął również uchwałę, że jedyną armią istniejącą zgodnie z postanowieniami konstytucji jest armia stanu San-Luis i jej dowództwo powierzył generałowi Cedillo, a nadto otworzył dla niego kasy publiczne dla zdobycia środków na podjęcie akcji przeciwko prezydentowi Cardenasowi. Wspomniany parlament wezwał inne stany, by i one wypowiedziały posłuszeństwo prezydentowi i przyłączyły się do rebelii stanu San-Luis.**

REWOLUCJĘ ZATEM UCHWALIŁ PARLAMENT.

Od dawna było publiczną tajemnicą, że generał Cedillo przygotowuje się do powstania. Zorganizował on około 15.000 armię i czekał sposobności na rozpoczęcie kroków przeciwko Cardenasowi. Mówią, że pieniędzy na wyposażenie tej armii — prócz skarbu stanu San-Luis — dostarczyli zagraniczni kapitaliści naftowi, wrogo usposobieni wobec prezydenta Cardenasa, który dąży do „unarodowienia“ tego przemysłu.

Cardenas liczy obecnie 43 lat. Urodził się w ubogiej, licznej, rodzinie, która wywodzi się z Indian Towasków. W młodości zarabiał na życie jako drukarz, potem zaś jako poborca podatkowy. W czasie rewolucji przeciwko dyktatorowi Diazowi znalazł się w szeregach rewolucjonistów. W roku 1934 Cardenas stanął do wyborów prezydenckich i głosząc hasła skrajne, zyskał ich poparcie, które wyraziło się oddaniem na niego 80% głosów. Za jego rządów krwawy ucisk religijny, który stosował Calles, nieco ustał. Nie znaczy to, by katolicyzm nie doznawał prześladowania; szkolnictwo jest w dalszym ciągu socjalistyczne i bezbożnicze.

Cardenas przeprowadził szereg reform, które część ludności przyjęła z zadowoleniem. Zredukował armię, a uzyskane tą drogą oszczędności przeznaczył na oświatę. Wydatki państwowe na cele „kulturalne“ (głównie na propagandę socjalistycznej „kultury“) zwiększyły się za jego rządów blisko pięciokrotnie. Ostatnio stanął po stronie robotników naftowych w ich zatargu z przemysłowcami. Gdy robotnicy zażądali wyższych płac oraz umowy zbiorowej, a właściciele kopalń te żądania odrzucili, wybuchł strajk. Interweniował wówczas rząd i powołał komisję złożoną z przedstawicieli robotników, przemysłowców oraz reprezentantów rządu.

Komisja wydała orzeczenie korzystne dla robotników

ale przemysłowcy oświadczyli, że go nie wykonają, gdyż pociągnęłoby to wydatek około 50 milionów zł rocznie, co przekracza dochody z kopalń. Gdy mimo sprzeciwu przedsiębiorców Trybunał Najwyższy zatwierdził orzeczenie, przemysłowcy zastosowali sabotaż i wycofali kapitały z Meksyku. Rząd nakazał towarzystwom wypłacić robotnikom odszkodowanie za trzy miesiące. Odszkodowania nie wypłacono. Wtedy Cardenas

zadekretował upaństwowienie przedsiębiorstw naftowych

czym naraził sobie zarówno Stany Zjednoczone, jak i Anglię oraz Holandię, których kapitały były ulokowane w meksykańskich kopalniach naftowych. Z zatargu Meksyku ze Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Holandią chcąc skorzystać inne państwa nie posiadające nafty, jak Japonia, Włochy i Niemcy.

Wiadomo, że Stany Zjednoczone dążą do wyparcia wszelkich wpływów nie tylko politycznych, ale i gospodarczych państw europejskich z kontynentu amerykańskiego. Korzystając z obecnego zatargu o naftę meksykańską, Stany Zjednoczone próbują wrócić do kopalń meksykańskich bez towarzystwa Anglii i Holandii. Nie jest więc wykluczone, że gen. Cedillo ulega wpływom Waszyngtonu i od niego otrzymuje pomoc. Jego sprzymierzeńcem jest niezadowolenie mas wierzących z polityki wyznaniowej Cardenasa. Trudno przewidzieć rozwój wypadków w Meksyku. Wybuch powstania dowodzi, że stosunki w tym kraju są dalekie od stabilizacji.

R.

Notatki polityczne

„Zarzewie“ łączy się z „Falangą“(?)

Z wileńskiego „Słowa“ dowiadujemy się ciekawych rzeczy o pewnych ruchach w łonie obozu rządowego. Mianowicie, że były próby nawiązania ścisłej współpracy między grupą „Zarzewie“, a grupą „Falangi“...

Grupę „Zarzewia“ stanowi grono starszych już dziś panów (jak min. Kwiatkowski, p. Hełczyński, prof. Romer, min. Kasprzycki, gen. Łuczyński i in.), którzy w r. 1914. wystąpili z narodowych organizacyj akademickich, a poszli za Piłsudskim. Dziś stanowią tę grupę w obozie rządowym, która najbardziej szuka kontaktu ze społeczeństwem. Na terenie Katowic grupa ta doszła do porozumienia z grupą „Falangi“ i przystąpiła do wydawania pisma p. t.: „Szlakiem Zarzewia“, w którym pisze szef „Falangi“, p. Bol. Piasecki.

Przeciw tej współpracy występuje p. Hełczyński. Wszyscy czekają, co powie „góra“: min. Kwiatkowski, min. Ulrych i inni.

Wygląda to na powtórzenie eksperymentu p. Koca, a byłoby zaprzeczeniem zasad „demokratycznych“, którymi się „Zarzewie“ afiszuje... Patronuje tym poczynaniom część konserwatystów związana ze „Słowem“.

Przegląd prasy

„Stronnictwo“ p. Rutkowskiego

„A. B. C.“ donosi, że p. Rutkowski, który z O. Z. N. wyprowadził część Z. M. P., utworzył z niej nowe stronnictwo pod nazwą: „Narodowa Organizacja Radykalna“ o charakterze nacjonalistycznym. W deklaracji N. O. R. m. in. czytamy:

„Naczelną ideą prac Narodowej Organizacji Radykalnej jest dokonanie dzieła Przełomu Narodowego. Przed przystąpieniem do budowy Wielkiej Polski musi być dany jednolity kościec całemu Narodowi Polskiemu. Trzeba wyzwolić energię chłopa, robotnika i inteligenta dla twórczości narodowej.

Kwestia żydowska, której świadomość pogłębia się stale w społeczeństwie, musi być rozwiązana w praktyce. Żydzi muszą być pozbawieni praw politycznych i zamknięci w ramach życia własnego środowiska. Ostatecznym, lecz szybkim, rozwiązaniem kwestii żydowskiej musi stać się planowo i konsekwentnie przeprowadzona emigracja.

Duch czasów nowych domaga się przebudowy politycznej w duchu hierarchii, a ustroju społeczno-gospodarczego w duchu sprawiedliwości społecznej, traktującej pracę jako jedyny tytuł do zysku. Narodowa Organizacja Radykalna, zgodnie z psychiką pokolenia żołnierskiego i nowego pokolenia polskiego, przyjmuje hierarchiczny ustrój organizacyjny dla nadania celowego charakteru inicjatywom grup i jednostek i wychowania nowego typu Polaka, zdolnego do celowej i konsekwentnej pracy dla wielkich dokonań“.

Zupełnie te same zasady głosi grupa „Falangi“, do której zresztą p. Rutkowski należał... Czy nie za wiele dwa grzyby w barszcz?

„Lojalność“ żydów w Talmudzie

W żydowskiej „Chwili“ p. Zaderecki (podobno chrześcijanin) wystąpił z obroną żydów przed zarzutem postawionym przez p. Międzińskiego w „Gazecie Polskiej“, że żydzi „konserwatywni“ są „ciałem obcym“ w organizmie Polski. P. Zaderecki na to odpowiada cytatem z Talmudu. Pisze:

„Istnieje w Talmudzie legenda, zapisana w traktacie Kethuboth III a, że:

„Gdy Bóg posyłał Izraela na wygnanie, posłał go z trzema przysięgami: kazał Izraelowi przysiąc, że nigdy mocą własną nie spróbuje wymusić powrotu do Ziemi Obiecanej; kazał Izraelowi przysiąc, że nigdy nie powstanie przeciw krajom, które go przyjmą; zaklął też narody, aby ponad miarę nie uciskały Izraela“.

„Módl się za dobro rządu“ — nakazuje Talmud. I dzięki temu zrażają sobie (żydzi) nawet niekiedy i same rządy i ludy. Ludy bowiem, względnie ich odłamy, jeśli znajdują się w opozycji do aktualnych rządów, pomawiają ich o oportunizm. A rządy też im nie dowierzają. Traktują ich i traktowały zawsze, jako stały, bezwolny inwentarz, który dotąd jest dobry, dopokąd jest chwilowo potrzebny, ale który każdej chwili jest do odrzucenia, jeśli tylko chwila owa takie stanowisko dyktować się będzie zdawała.

A tymczasem omyłka to wielka. „Dina di-malchutha, dina!“ — „Prawo państwowe jest prawem!“ — stanowi wedle Talmudu, nakaz pierwszy bezwzględnej lojalności Izraelity wobec państwa, stanowi przekreślenie wszelkiego egoizmu religijnego i oddanie się zupełne na usługi tej społeczności, której żyd dany jest obywatelem“.

Jak żydzi byli i są „lojalni“ wobec Polski, dobrze wiemy z ich zachowania się w r. 1920 (n. p. w Siedlcach i Białymstoku), z oszustw i szachrajstw, których się dopuszczają właśnie ci „pobożni“ żydzi... Talmud bowiem jest tak znakomitą księgą, że podając obowiązki, wskazuje równocześnie sposób uchylenia się od nich (n. p. znane jego przepisy o przysiędze złożonej „gojowi)“.

„Suwerenna“ Słowacja

„Zespół“ (tygodnik redagowany przez urzędników z ministerstwa rolnictwa) domaga się rozbioru Czechosłowacji i wolnej Słowaczyzny złączonej federacją z Polską. Ma nawet cały „plan“ tej federacji polsko-słowackiej.

„1. Na swym obszarze — pisze — Słowacja, ma pełną suwerenność i niezależność. Sprawami kraju kieruje Rząd słowacki, odpowiedzialny według zasad konstytucyjnych przed słowackim Sejmem, wybieranym na mocy słowackiej ordynacji wyborczej.

2. Polska i Słowacja mają wspólnego Prezydenta, wybranego wspólnie przez elektorów polskich i słowackich. Ze względu na konstytucję polską, elektorzy słowaccy byliby specjalnie wybierani, według przepisów obowiązujących w tej mierze w Polsce. Zapewniłoby to obu Narodom jednakowy głos przy wyborze wspólnego Prezydenta.

3. Polska i Słowacja posiadają wspólną politykę zagraniczną. Interesy Słowacji reprezentuje w warszawskim M. S. Z. specjalny Podsekretarz Stanu, Słowak, a Słowacja ma prawo do posiadania własnych przedstawicieli w tych krajach, w których sobie tego życzy. W innych państwach, wspólny przedstawiciel reprezentuje oba kraje.

4. Słowacja posiada własną armię narodową, w sile ustalonej przez własny Rząd i Sejm. — Armia ta, zorganizowana w szczeblu korpusu, posiada własne dowództwo, podlega jednak wspólnemu Naczelnemu Wodzowi i pracuje według planów ustalonych przez wspólny Sztab Główny.

5. Sprawy gospodarcze obu krajów są uzgodnione w duchu wzajemnych ustępstw i w myśl ich wspólnych interesów.

Wierzymy, że związek zawarty w myśl tych zasad, byłby trwały i korzystny dla obu stron“.

A my nie bardzo wierzymy... „Suwerenna Słowacja“ (2 miliony ludzi) byłaby pokusą dla naszych Rusinów do żądania „suwerenności“, ale bez „federacji“ z Polską... Nie igrajmy z pomysłami, których stosowanie w Polsce jest niebezpieczne, jak niebezpieczne jest dla Czechosłowacji.

List z Rzymu

Potęga wojenna Italii na morzu

Włosi, to naród o starych tradycjach marynistycznych. Karty historii tego kraju zapisane są zwycięstwami morskimi antycznej Romy, która wielkość i bezpieczeństwo swego imperium opierała nie tylko na dzielnych legionach, ale i na potężnej flocie wojennej, stacjonowanej w fortach „Mare Nostrum“. Morską tradycję Rzymu kontynuują w średniowieczu republiki Genui, zwanej „Panią Adriatyku“ i Wenecji, „Królowej mórz“, zawdzięczające swą hegemonię polityczno-ekonomiczną w południowej Europie swoim licznym okrętom. Krzysztof Kolumb, Amerigo Vespucci, to znane każdemu postacie marynarzy-podróżników, którzy chwałę italskiego imienia roznosili po nowych kontynentach, świeżo przez nich odkrytych. Po kilkuwiekowej przerwie, kiedy spadkobiercą italskich tradycyj morskich stała się Austria z Hiszpanią, odrodzone królestwo Włoch w XIX w., dokłada usilnych starań nad wznowieniem dawnej wielkości morskiej Italii. Poprzez wojnę libijską 1911—1912 r., poprzez wojnę światową w 1914—1918 ciągnie się szlak trudów, klęsk i zwycięstw morskich sił zbrojnych Italii, aby dojść do kulminacyjnego punktu rozwoju w naszych czasach. Kiedy się było świadkiem wspaniałej rewii morskiej w dniu 5 maja b. r. na wodach zatoki Neapolitańskiej, w której wzięło udział

przeszło 100 okrętów liniowych i 86 łodzi podwodnych,

można było sobie urobić pojęcie o wielkości dzieła, dokonanego przez Duce w rozbudowie floty wojennej Italii faszystowskiej. Dziś na każdym molo w porcie italskim wyryte są dumne słowa Mussoliniego, dewiza jego wysiłków, hasło całego narodu italskiego w pracy dla morza: „My jesteśmy ludźmi morza; naszym obowiązkiem było, jest i będzie zawsze stać na morzu“.

W imię tego hasła po objęciu rządów państwa w 1922 r. zakreśla Duce szeroki program rozbudowy floty wojennej. Zastał tylko 5 starych liniowych okrętów i klauzule traktatu morskiego w Waszyngtonie, zabraniającego kontrahentom budowy kolosów wojennych. Znalazł jednak wyjście, polecając stoczniom konstrukcję lżejszych krążowników o przeciętnej pojemności 10.000 ton. W 1925 spuszczono na wodę dwie jednostki z tej kategorii, tj. krążowniki Trento i Triest, wyposażone w motory o sile 150.000 HP, o przeciętnej szybkości 36 węzłów na godzinę o uzbrojeniu 8 armat, kalibru 203 mm; do tej grupy przybyło po 1929 r. 6 nowych krążowników o silniejszym opancerzeniu i zmniejszonej szybkości 33 węzłów dla łatwiejszego manewrowania.

Analogiczne zasady zastosowano do budowy lżejszych jednostek powyższego typu, wypuszczając ze stoczni I serię 6 okrętów o pojemności 5000 ton i szybkości maksymalnej 37 węzłów; w II zaś serii skonstruowano również 6 statków o pojemności 8000 ton, oraz 4 miotacze torped. Ponadto od roku 1924 wprowadzono do służby cały szereg jednostek zaopatrzonych w najnowsze urządzenia techniczne i wojskowe w liczbie 12 okrętów wywiadowczych, 32 kontrtorpedowców (12 jeszcze w budowie), 16 torpedowców o wyporności 650 ton (16 w budowie daleko posuniętej). Wszystkim okrętom nadano nazwy słynnych wodzów italskich, odkrywców, podróżników, przy czym podzielono je na cały szereg eskadr zależnie od miejsca stacjonowania, a więc eskadra Sella, Turbine, Maestrale, Oriani, Sauro, Dardo.

Osobną pozycję w marynarce wojennej Italii zajmuje flota podwodna, licząca dziś 106 łodzi, z których 8 jednostek posiada wyporność ponad 1000 ton, 36 między 800—1000 ton, zaś 48 mniejszych — 650 ton. Dziś

Italia posiada najsilniejszą flotę podwodną na świecie,

a jej niebezpieczeństwo odczuła na własnej skórze flota angielska w pamiętnych latach wojny abisyńskiej 1935/36. Po ogłoszeniu nowego programu zbrojeń morskich Italii w dniu 7 stycznia b. r. wiadomym się stał fakt dalszej rozbudowy floty podwodnej oraz nowych jednostek liniowych w formie 2 pancerników „Littorio“ i „Vittorio Veneto“, o wyporności 35.000 ton, które łącznie ze zmodernizowanymi pancernikami: „Cavour“, „Caesare“, „Doria“, „Duilio“ tworzą trzon marynarki wojennej italskiej. Do tej cyfry dołączył ostatnio Mussolinii dwa pancerniki o wymownych nazwach „Roma“ i „Impero“.

Parę uwag należy poświęcić kształceniu personelu morskiego. Główny nacisk położono na szkolenie fachowych oficerów w Królewskiej Akademii Morskiej w Livornie; po jej ukończeniu otrzymują oni stopień inżyniera morskiego, inżyniera-mechanika lub inżyniera przemysłowego. Kandydatów do Akademii przyjmuje się jedynie po maturze albo typu klasycznego, albo realnego. Do kadr personelu administracyjnego lub kapitanatów portu dopuszcza się ludzi z dyplomem wydziałów prawno-ekonomicznych, ewentualnie chemicznych.

Ponadto włączono do programu naukowego Akademii szereg kursów specjalnych, obejmujących przedmioty humanistyczne lub wybrane działy z nauk technicznych; do dyspozycji szkoły oddano 2 okręty szkolne, zbudowane w 1929 i 1931 r. pod nazwą „Colombo“ i „Vespucci“, na których wychowankowie w miesiącach letnich zaprawiają się praktycznie do służby na morzu. Obecnie

marynarka wojenna italska grupuje w swych kadrach 3.350 oficerów

wyłącznie fachowców i 68.000 personelu niższego, w tym 16% podoficerów, 24% starszych marynarzy, 54,5% młodszych, 5,5% uczniów różnych szkół morskich.

Dla dopływu świeżych sił, szczególnie przeznaczonych na niższe stanowiska kierownicze, ogłasza się corocznie dobrowolny zaciąg ochotniczy z okresem służby płatnej przez 4 lata. Po kursie ogólnowojskowym ochotnik przechodzi kurs teoretyczno-praktyczny, trwający np. dla mechaników 2 lata, dla nurków, bombardierów itp. 6 miesięcy.

Po służbie lat 4 ochotnicy otrzymują stopień podoficera ze stagem 2-letnim, po czym odbywają kurs zawodowy, by w razie pomyślnego ukończenia go, rozpocząć I szczebel kariery marynarskiej. Poza tym w drodze normalnego poboru rekruta kształci się element zwyczajnych marynarzy.

W organizacjach faszystowskich młodzież kształci się w odrębnych formacjach morskich, dając jej w ten sposób przygotowanie do późniejszej służby morskiej. Ideę morza i poparcie spraw morskich krzewi się w społeczeństwie italskim organizowaniem Dni Morskich, Dni Kolonialnych, urządzaniem rewii i pokazów ćwiczebnych floty wojennej, jak np. ostatnio w Genui, gdzie skoncentrowano w związku z ostatnią wizytą Duce na przeciąg 2 tygodni przeszło 70 okrętów wojennych. Z całej Italii organizuje się pociągi popularne dla szerokich warstw społeczeństwa, pragnącego zapoznać się naocznie z potęgą floty, stojącej na straży wielkości mocarstwowej Italii.

KS. DR T. BOBER.

ANKA ADELMANOWA.

„Dni Krakowa“ 1937

Symfonia barw, muzyki i słowa
Bajka kolorowa
Srebrna przeszłości legenda
Z krużganku wieków spogląda
Powieści snuje zjawisko
Kolorowe wszystko —
Trawa nawet różowa.
To „Dni Krakowa“.

Z siedmiobarwnej tęczy wodotryski
Dziwią wszystkich
Woda z barw blasku i cieni
Łabędzie srebrne w zieleni
Białe kwiaty — w płomieniach
Oddech kwiatów — w spomnieniach
Mówią — marzeń słowa.
To „Dni Krakowa“.

W barwnych reflektorach drzewa, krzewy,
Jakby kolorowe śpiewy,
Don Juana szept miłości
Liście z ogni rozszeleścił
A w błękitnych Zeuty cienie
W ukochaniu poświęcenie
Uwertura operowa
Neonowych „Dni Krakowa“.

Niebo od strzaskanych gwiazd i komet płonie
W skier koronie
Barwne girlandy i wieńce
Fale kładą na ręce
I niosą morzu w ofierze.
Wisła śluby swoje bierze
Hen! się niesie pieśń godowa
W „Dni Krakowa“.

W półcieniu arkad dziedzińca komnaty
Nie śpią dziś kwiaty
W średniowiecza obudzonej szacie
W misteriach tańca postacie
Ktoś z dzisiejszych muzykę im stworzył
W tony serce swoje włożył
To przeszłości pieśń bez słowa
W „Dniach Krakowa“.

W takt tych rytmów płyną krokiem baletowym,
Korowodem kolorowym.
Kwiaty, zjawy — dawni ludzie
Wszystko w blasku — w złudzie.
W mistrzowskiej tańca suicie,
Czartowskie harce kogucie,
Malowanka baletowa
Średniowiecza — w „Dniach Krakowa“.

Jeszcze jedna barwna karta
Z ksiąg wydarta
Pięknej pani Florianowej,
Czombrów scholarów królowej
Tremo — liść na topoli.
Oszczędź, fortuna atrox, ach, tego co boli
Śpiewa serenada scholarowa
Obudzona w „Dni Krakowa“

Ktoś ożywił dawne rymy,
Pieśń słyszymy,
Średniowieczne wieje tchnienie
Śmiech sprzed wieków i westchnienie
I żakowskie „Otrzęsiny“,
„Ex beaniae“ narodziny
Wieków karta kolorowa,
Przeczytana w „Dni Krakowa“.

Zmrużył oczy „Dzień Krakowa“, wieczór usnął,
Szczyt drzew korony musnął
I posrebrzył cień zielony,
Zgasły lampy i neony
Idzie ciepła noc czerwcowa,
Szepce baśniom serca słowa
O kochaniu „Dni Krakowa“.

Schodzi słodkim kwiatów tchnieniem
Snu marzeniem
Drży od srebra, czymś się złoci
W białych rękach „Kwiat — paproci“
Zerwij! szepczą, zanim zblednie
Ukryj w sercu — już nie zwiędnie
To sonata księżycowa,
„Dni Krakowa“.

——oOo——

Wiadomości sportowe

Jędrzejowska bez przerwy zwycięża...

W piątek w Chiswick Jędrzejowska spotkała się w półfinale międzynar. turnieju tenisowego ze znaną rakietą angielską Hardwick, bijąc ją 6:4, 6:3. W finale przeciwniczką Jędrzejowskiej będzie ostatecznie nowa gwiazda tenisu amerykańskiego Bundy, która wygrała walkowerem ze Stammers. Angielka podobno naderwała sobie ścięgno i musiała się wycofać z zawodów. Warto zaznaczyć, że w turnieju tym brała udział także Lizana, która w roku zeszłym pokonała Jędrzejowską. Niestety do rewanżowego spotkania nie dojdzie, gdyż Lizana została wyeliminowana w ćwierćfinale.

PO ZATARGU DWÓCH ZWIĄZKÓW SPORTOW.

Do ciekawego zatargu doszło między związkami sportowymi Bokserskim i Lekkoatletycznym, jednak załagodzonego już szczęśliwie. Jak wiadomo, w dniu 16. VI. odbędzie się w Warszawie spotkanie w lekkiej atletyce Polska—Francja. W tym samym dniu, również w Warszawie i na tymże samym stadionie, tylko o innej porze zamierzał urządzić również z Francją Polski Związek Boks. spotkanie z reprezent. Polski w boksie, (które początkowo miało się odbyć w tym dniu, ale w Łodzi). Oczywiście na to nie chciał się zgodzić PZLA, wysuwając jako powody fiasko finansowe imprezy lekkoatletycznej oraz zniszczenie bieżni, na której miały zostać ustawione krzesła, a która powinna być doskonała do tak poważnych zawodów jak z Francją.

W sprawę tę wdała się najwyższa magistratura Związek Związków polecając PZB rozegranie spotkania bokserskiego z Francją, jak zamierzano pierwotnie w Łodzi, w końcu jednak po konferencjach zgodzono się na to, że odbędzie się ono w Warszawie, ale o dzień wcześniej, tj. 15 czerwca. Na dzień ten związek francuski zgodził się.

RTM. KULESZA ZWYCIĘŻYŁ W KONKURSIE UJEŻDŻANIA KONIA.

W piątek rozegrany został w Warszawie na czworoboku D. A. K. konkurs ujeżdżania konia. Pierwsze miejsce w konkursie zdobył rtm. Kulesza na koniu Ben-Hur. 2) rtm. Rojcewicz na Tajfunie, 3) por. Iżyłowski na Cietrzewiu.

DZIŚ GRA CRACOVIA Z REPR. WOJSKOWĄ.

Dziś o godz. 17.30 na swoim boisku rozegra Cracovia mecz piłkarski z reprezentacją wojskową D. O. K. V. Drużyna wojskowa wystąpi w składzie następującym: Koczwara (Podgórze), Hełczyński (Fablok), Wójcicki (Garbarnia), Piwowarczyk (Chełmek), Woźniak (Wisła), Tilla (Nikołów), Habowski (Wisła), Więcek (Śląsk), Poralla (Dąb), God (Śląsk) i Miarecki.

PIŁKARZE POLSCY NA OBOZIE.

W Wągrowcu (koło Poznania) zostali skoszarowani z dniem 28. V. piłkarze Polski, którzy zostali wyznaczeni do reprezentowania Polski w meczu o mistrzostwo świata z Brazylią 5. VI. w Strasburgu. Wyjazd do Strasburga nastąpi 1. VI.

Radio

TRANSMISJA Z BRUKSELI. Transmisje P. Radia z zagranicy poznają słuchaczy polskich nie tylko ze sławnymi solistami i kompozytorami zagranicznymi, ale również nawiązują kontakt z ważniejszymi wydarzeniami w świecie muzycznym. — Transmisja z Brukseli dnia 31. V. o godz. 22.00 przedstawi słuchaczom polskim kandydatów wyeliminowanych do ostatniej rozgrywki w konkursie dla pianistów im. Issaye'a, zorganizowanym przez „Fundację Muzyczną Królowej Elżbiety“. Konkursy muzyczne, odbywające się w Brukseli co pewien czas interesują zawsze wszystkich melomanów i świat muzyczny, skupiają bowiem i eliminują najwybitniejsze talenty.

SŁAWNY KOMPOZYTOR ERNEST KRENEK GRA W P. RADIO. Dnia 31 maja o godz. 19.00 przed mikrofonem P. Radia wystąpi jeden z najsławniejszych współczesnych kompozytorów, Ernest Krenek. Krenek wsławił się głównie swą operą murzyńsko-jazzową p. t. „Jonny przygrywa“ wystawianą z wielkim powodzeniem na całym świecie, między innymi i w Warszawie. Jako jeden z przywódców muzycznej awangardy zajmuje Krenek ważne stanowisko w współczesnym świecie muzycznym. W recitalu radiowym odegra on własne utwory fortepianowe.

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK 30 MAJA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka lekka z płyt; — 8.00 Audycja dla szkół; — 11 Audycja dla poborowych; — 11.15 Audycja dla szkół; — 11.40 Pogad. o rzemiośle; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci: „Co by było, gdyby...“ w oprac. J. Gerżabka; 15.30 Skrzynka techniczna; 15.45 Wiadomości gospodarcze ogólne; 16.00 Koncert rozrywkowy; — 16.45 „Cejlon — wyspa herbaty i kwiatów“ — reportaż; 17.00 Muzyka taneczna z płyt; w przerwie: program na jutro; 18.00 Pogadanka sportowa; 18.10 Utwory muzyczne; — 18.50 Audycja Legii Akademickiej; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert muzyki lekkiej; — 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja we wsi; 21.10 Muzyka taneczna; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Piosenki; 22.20 Recital skrzypcowy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.05 Program dla Warszawy II.

Kraków godz. 8.10 Muzyka lekka z płyt; 14.00 Pieśni majowe z wieży Mariackiej; 14.10 Koncert popularny; 15.05 Krakowski dziennik sportowy; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 „Czy wiecie że...“ 17.00 „To i owo“; 17.10 Śpiewa chór dziewczęcy m. Katowic; 17.50 Odczytanie programu na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 21.00 „O dawnym Zakopanem“ — odczyt; 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Koncert wieczorny.

Lwów, godz. 8.10 „Zaczynamy tydzień“ — pogodna zanka dla wszystkich“ — PiETAOIN SHRDLUAOIN audycja poranna;- 14.00 Muzyka lekka z płyt; — 14.15 Koncert popołudniowy; 15.00 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na dzień następny; 15.30 Gawęda dźwiękowa; 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Lwowskie pióra“ (wiersze); 17.55 „Hallo — Uwaga“!; 21.00 Skrzynka techniczna; 22.00 Wiadomości sportowe lokalne; 22.05 Wesoły koncert życzeń;

Katowice godz. 5.15 Audycja poranna; 6.20 Muzyka z płyt; 13.00 Audycja dla szkół; 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Audycja z Krakowa: „Pieśni majowe z wieży Mariackiej; 15.05 „Radiofonizacja kraju“; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 15.30 Odczyt „Gawęda o literaturze polskiej“; 17.00 „Walka z bakteriami na Śląsku“ — pogadanka; 17.10 Chór dziewczęcy; 17.50 Chwilka społeczna; 17.55 Program na jutro; — 21.00 „O dawnym Zakopanem“ — odczyt; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.05 „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego“ 22.20 Recital skrzypcowy.

Programy zagraniczne: godz. 19.25 **Wiedeń** „Moc przeznaczenia“ — opera; 20.00 **Berlin** „Cyrulik sewilski“ — opera; 20.00 **Budapeszt** Koncert muzyki węgierskiej; 20.15 **Londyn Reg.** Londyński festiwal muzyczny 20.30 **Strasburg** „Baśń wiosenna“ — komedia; 20.30 **Bruksela franc.** Międzynarodowy Konkurs fort.; 20.30 **Lille** „Pory roku w muzyce“ — koncert; 21.00 **Mediolan** Koncert symfoniczny; 21.30 **Kopenhaga** „Andrzej

——oOo——

Przed wielkim zlotem w Częstochowie

Wspaniały rozwój Kat. Zw. Mł. Męskiej

Zrzeszenia młodzieży, podobne do tych, z których z czasem powstał Katolicki Związek Młodzieży Męskiej, tworzyły się w Polsce już lat temu kilkadziesiąt. Za czasów niewoli katolicki ruch młodzieży musiał walczyć z wielkimi trudnościami. W b. zaborze rosyjskim nie miał wogóle warunków rozwoju, dopiero od 1905 r. mogła się tu rozpocząć jawna praca wśród młodzieży *i to narażoną na wielkie trudności i przeszkody*. W b. zaborze austriackim był lepiej. Tu już w połowie XIX wieku istniały towarzystwa młodzieży rzemieślniczej, jak Tow. Opieki nad terminatorami pod wezwaniem św. Stanisława Kostki we Lwowie .W Krakowie zaś w r. 1897 powstało zrzeszenie terminatorów pod nazwą „Opieka św. Stanisława Kostki“, przekształcona w r. 1906 na Polski Związek katolickich uczniów rękodzielniczych pod wezw. św. Stan. Kostki do dzisiaj pięknie pracujący. Najwięcej wzmógł się ten ruch w b. zaborze pruskim.

Początkowo poszczególne towarzystwa nie miały żadnej wspólnej organizacji, żadnego ogólnego kierownictwa, które by je wiązało i nadawało ciągłość pracy. Wskutek tego towarzystwa te nie były trwałe, łatwo upadały.

Pierwsza centralna organizacja stowarzyszeń młodzieży powstała na Śląsku Cieszyńskim w r. 1913 *pod nazwą „Zjednoczenie, Związek Polskiej Młodzieży Katolickiej na Śląsku“ z siedzibą w Cieszynie.*

Pod zaborem pruskim dawniej jeszcze niż w Cieszyńskim próbowano stworzyć związek istniejących towarzystw młodzieży katolickiej. Jego powstanie poprzedziło (1910 r.) założenie pisma „Przyjaciel Młodzieży“, którego redakcja przez szereg lat była nieoficjalną wprawdzie, ale bardzo ważną centralą towarzystw młodzieży. Związek Towarzystw Młodzieży Polsko-Katolickiej na Poznań *założono w r. 1912.* W roku 1914 przekształcono go i rozszerzono. Utworzono wtedy w Poznaniu (1914 r.) osobny sekretariat generalny. Sekretarzem został *ks. Walerian Adamski.* Wojna początkowo wywołała zastój prac, jednakże powstające Państwo Polskie zastało już znów bardzo żywy ruch młodzieży katolickiej.

Odzyskanie niepodległości rozpoczęło nowy, drugi okres w ruchu polskiej młodzieży katolickiej. Odbywają się zjazdy w Warszawie i w Poznaniu i dnia 20 maja 1919 r. *powstaje „Zjednoczenie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej“* (później Zjednoczenie Młodzieży Polskiej) na cały kraj. Duszą tych prac jest ks. Walerian Adamski. W poszczególnych diecezjach powstają Związki Młodzieży Polskiej, męskie i żeńskie. Od r. 1928 cała Rzeczpospolita jest objęta pracą pod znakiem SMP. *Na końcu r. 1913 należy do organizacji 300.000 osób, druhen i druhów.*

Od r. 1934 datuje się trzeci okres rozwoju. W tym roku Episkopat nadał formy statutowe dla całej Akcji Katolickiej w naszym kraju. Dotychczasowe „Zjednoczenie Młodzieży Polskiej“ *zamienia się na Katolicki Związek Młodzieży Męskiej i Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej, tworząc dwie kolumny Akcji Katolickiej.* Równocześnie następują zmiany organizacyjne w diecezjach i parafiach. Pogłębiając i rozszerzając swą pracę dąży KZMM do godnego spełnienia zadań przedniej straży Akcji Katolickiej, jak określił tę organizację Ojciec św., który ostatnio wobec polskich pielgrzymów nazwał ją „Nadzieją Akcji Katolickiej i najpiękniejszym kwiatem młodzieży polskiej“.

Obecnie K. Z. M. jest największym zrzeszeniem męskiej młodzieży pozaszkolnej w Polsce i liczy 4.703 oddziałów parafialnych z 151.000 członków. W r. b. mija pierwsze ćwierćwiecze zorganizowanej pracy młodzieży katolickiej. Z tej okazji KZMM urządza wielki zlot swych członków, który odbędzie się 17 i 18 września b. r. w Częstochowie *z udziałem około 100.000 druhów.* Zlot odbędzie się pod hasłem „Budujmy Polskę Chrystusową“. Ma on zamanifestować dążność młodego katolickiego pokolenia do walki o nową Polskę, Polskę sprawiedliwości i miłości społecznej.

Czy międzynarodowy kartel przedsiębiorstw żeglugowych?

W kołach handlu międzynarodowego duże zainteresowanie budzi angielski projekt utworzenia ścisłego porozumienia przedsiębiorstw żeglugowych z całego świata. Zdaniem projektodawców, byłaby to jedyna możliwość skutecznego przeciwstawienia się obecnej ciężkiej sytuacji światowej floty handlowej, jaką wywołuje 15 procentowa nadwyżka podaży statków frachtowych nad popytem. Zwolennicy skoncentrowanej akcji, w obawie przed dalszym pogorszeniem położenia, wskazują na potrzebę *„racjonalizacji tonażu“*. W tym właśnie celu przemysł żeglugowy prowadzi obecnie specjalne studia nad projektem powołania do życia syndykatu międzynarodowego, który by umożliwił wpłacanie odpowiednich odszkodowań właścicielom statków, w danym momencie unieruchomionych.

Projekt ten przedstawiony został ostatnio w Paryżu na jednej z konferencji w sprawach handlu międzynarodowego — przez P. M. Hilla, wicedyrektora Brytyjskiej Izby Żeglugowej.

Ciągnienie premiowanych książeczek

Dnia 27 maja 1938 r. odbyło się w PKO drugie publiczne premiowanie na **wkłady oszczędnościowe premiowane serii V grupy „B.“**. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 30 kwietnia 1938 r. Premie po zł. 500.— padły na nr nr: 626.598, 652.945, 653.054, 657.429, 658.202. Premie po zł. 250.— padły na nr nr: 605.901, 612.750, 614.201, 615.070, 619.637, 620.359, 621.880, 622.050, 624.955, 626.601 631.312, 631.777, 635.055, 635.679, 636.307, 637.911, 639.200, 639.208, 640.308, 641.294, 648.657, 653.823, 654.258. Poza tym padło przeszło 300 wygranych po 100 zł. Ogółem padło 334 premij na sumę zł. 27.750. —

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 29 MAJA. Św. Marii Magdaleny de Pazzis, Dziewicy. Św. Magdalena w 10 roku życia złożyła ślub czystości. Wstąpiła do SS. Karmelitanek. Życie jej wypełniły umartwienia i modlitwy. Zakończyła życie 25 maja 1067 r., licząc 41 lat.

Wschód słońca 3.24, zachód 19.43. Długość dnia 16 godzin 19 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

SPROSTOWANIE: W „Tygodniku“ załączonym do dzisiejszego numeru podano błędnie imię autorki artykułu „Na Leskowcu“ (str. 2): **Anna** zamiast **Irena Turowska.**

STOWARZYSZENIE STUDENTEK „JEDNOŚĆ“ ZA ODŻYDZENIEM WYŻSZYCH UCZELNI. W dn. 25 b. m. odbyło się na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie Nadzwyczajne Walne Zebranie Pol. Stow. Stud. U. J. „Jedność“ w sprawie polskości Wyższych Uczelni. Zebranie uchwaliło przez aklamację rezolucję, domagającą się wprowadzenia w przyszłym roku akademickim „Numerus nullus“ na Uniwersytecie Jagiellońskim.

OKRĘGOWE ZAWODY L. O. P. P. MODELI LATAJĄCYCH odbędą się w niedzielę o godz. 9 na lotnisku turystycznym na Pasterniku w Krakowie.

ZAKAZ HANDLU DRZEWKAMI OWOCOWYMI NA TARGACH. W ostatnim Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim (nr. 10) ukazało się rozporządzenie wojewody krakowskiego, wstrzymujące na obszarze całego województwa krakowskiego wolny handel drzewkami owocowymi na targach i jarmarkach za wyjątkiem etykietowanych drzewek z podaniem ich pochodzenia (szkółka drzewek owocowych) pod kontrolą Okręgowych Towarzystw Rolniczych i w miejscach wyznaczonych przez Starostwo Powiatowe oraz Zarząd Miejski w Krakowie. Winni naruszenia rozporządzenia niniejszego będą karani w drodze administracyjnej.

ROZPORZĄDZENIA O POSTOJU DOROŻEK W KRAKOWIE. W nrze 10 Krakowskiego Dziennika Wojewódzkiego ukazały się rozporządzenia starosty grodzkiego w Krakowie i prezydenta miasta w sprawie miejsc dla postoju dorożek samochodowych i konnych na terenie Krakowa.

SKAZANIE DOROŻKARZA ZA CZYNNY OPÓR POLICJI. Sąd Okręgowy karny w Krakowie skazał w sobotę na cztery miesiące aresztu Jana Krzemienia, dorożkarza, za to, że dnia 26 lutego 1938 r. stawił czynny opór policji w czasie, gdy przeprowadzono w jego domu rewizję poszukując skradzionych wędlin.

ROK WIĘZIENIA ZA ZRANIENIE KULĄ REWOLWEROWĄ. Karol Trzos, szofer, będąc w grudniu zeszłego roku na weselu w Niepołomicach strzelił z rewolweru do Wojciecha Balickiego, raniąc go w ramię. Trzos zasiadł w sobotę na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym, który go skazał na 1 rok więzienia z zawieszeniem.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻ I PASERSTWO. W sobotę aresztowano Paulę i Annę Matjasików za paserstwo, Stanisława Antosa za kradzież bielizny ze strychu i Stanisława Kolanowskiego również za kradzież. W czasie obławy, urządzonej w ub. piątek na tandecie zatrzymano 32 osoby poszukiwane za różne przestępstwa.

JADĄC Z FANTAZJĄ ZŁAMALI DRZEWKO. Ulicą Pierackiego przejeżdżało w piątek samochodem towarzystwo żydowskie. Jadąc ze zbytnią fantazją szofer wjechał na chodnik, przy czym samochód najechał na drzewko łamiąc je. Fakt ten wywołał wielkie oburzenie wśród przechodniów.

Uroczystość wręczenia sztandarów pułkom artylerii

W niedzielę, dnia 29 bm. odbędą się w Krakowie uroczystości poświęcenia i wręczenia sztandarów ufundowanych przez społeczeństwo krakowskie dla stacjonowanych w Krakowie formacyj artylerii. Komitet krakowski oraz przedstawiciele komitetów innych miast przekażą nowe sztandary do rąk generała dyw. Juliusza Rómmla, jako reprezentanta Prezydenta R. P. i Marszałka Polski, po czym gen. Rómmel wręczy sztandary te dowódcom poszczególnych formacyj.

W związku z tymi uroczystościami na murach miasta rozplakatowana została **odezwa prezydenta m. Krakowa** — wzywająca do jak najliczniejszego wzięcia udziału w ceremonii wręczenia sztandarów i do udekorowania domów chorągwiami o barwach narodowych.

Program uroczystości

Uroczystości niedzielne rozpoczną się o godz. 9-ej uroczystym pontyfikalnym **nabożeństwem polowym** na Błoniach, z udziałem przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, krakowskich formacyj artyleryjskich, oddziałów honorowych formacyj pozakrakowskich, Komitetu Obywatelskiego krakowskiego i delegacyj Komitetów innych miast, związków, organizacyj, młodzieży szkolnej oraz szerokich rzesz społeczeństwa krakowskiego. **Nabożeństwo będzie celebrować Ks. Biskup polowy Gawlina**, kazanie okolicznościowe wygłosi ks. dziekan płk. **Zapała.** Po nabożeństwie nastąpi ceremonia **poświęcenia** ośmiu sztandarów, po czym wydelegowani przez Komitety Obywatelskie ojcowie chrzestni wręczą sztandary p. inspektorowi Armii gen. dyw. J. Rómmlowi. Z kolei gen. Rómmel przekaże sztandary dowódcom poszczególnych formacyj.

Po tej uroczystości nastąpi **defilada** oddziałów honorowych i pułków artylerii, po czym oddziały te udadzą się Al. 3 Maja, ul. Piłsudskiego, Podwalem, Dunajewskiego, Szczepańską, Rynkiem, Grodzką na ul. Podzamcze.

Porządek w czasie uroczystości i defilady na Błoniach

Poza rejonem przeznaczonym dla przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, korpusu oficerskiego, oraz organizacyj i związków, publiczność niezorganizowana winna formować szpalery wzdłuż szlaku przemarszu defilady w ul. Focha i Al. 3 Maja. **Dojście dla pieszych na miejsca zarezerwowane prowadzić będzie wyłącznie ul. Focha obok parku „Juvenia“. Dojazd dorożkami i pojazdami motorowymi prowadzi wyłącznie ulicami Kościuszki, Król. Jadwigi, Przegon, do parku „Juvenia“ na Błoniach. Miejsca należy zająć do godz. 8.45.**

Żydzi sprawcami niechlujstwa w Krakowie

Starostwo Grodzkie w Krakowie, ukarało za przekroczenia przepisów sanitarno - porządkowych następujące osoby: *Reginę Reinhold,* właścicielkę sklepu spożywczego, ukarano grzywną 15 zł., *Szymona Dębicera,* instalatora — grzywną 10 zł., *Szymona Rumplera,* krawca grzywną 25 zł., *Jeremiasza Hermana,* właściciela składu farb — grzywną 25 zł., *Abrahama Cederbauma,* właściciela składu mebli — grzywną 50 zł., administratora realności przy ul. Starowiślnej 67 *Kleina* — grzywną 100 zł., *Zygmunta Szenberga,* administratora realności, grzywną 200 zł., *Barucha Krygiera,* sklepikarza, grzywną 100 zł., *Emanuela Randla,* dzierżawcę apteki „Niebieskiej“ grzywną 250 zł., *Ozjasza Hojmana,* współwłaściciela fabryki, grzywną 300 zł., *Juliana Nachta,* kupca grzywną 200 zł., *Samuela Bornsteina,* właściciela sklepu z żelazem grzywną 500 zł., *Emanuela Cukra,* kupca, grzywną 100 zł., *Arnolda Cymmerszpica,* administratora realności, grzywną 400 zł., *B. Jakubowicza,* dzierżawcę teatru, — grzywną 500 zł., *Izaaka Majklisza* — właściciela składu z blachą grzywną 1.000 zł. *Feliksa Wajcenhofa,* właściciela piekarni, grzywną 1.000 zł. Jak widzimy ukaranymi są sami żydzi. Wajcenhof dowiedziawszy się o grzywnie 1.000 zł. — *zemdlał...*

—oOo—

Komunikaty

NA LICZNE zapytania P. T. Czytelników w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu oznajmiamy, że **SKŁAD WSZELKICH PRZYBORÓW KRAWIECKICH W KRAKOWIE JANA SAJAKA** znajduje się przy ul. **św. TOMASZA 24.** Towar solidny — ceny przystępne. — Firma godna poparcia.

DNIA 8. V. BM. ODBYŁA SIĘ W NOWYM KOŚCIELE W BIAŁYM DUNAJCU na Podhalu, podniosła uroczystość poświęcenia 3-ch dzwonów — ufundowanych kosztem parafian. Nie mamy zamiaru tutaj opisywania uroczystości, ale złożyć Szanownej firmie Karola Schwabego i Ska w Białej najserdeczniejsze i najprawdziwsze podziękowanie, za solidne i rzetelne, z najprzedniejszego spiżu odlanie dzwonów, jako też i przepiękne zharmonizowanie ich głosów. Są one prawdziwą radością dla parafian. Dziękujemy również za praktyczną, silną, żelazną konstrukcję pod dzwony, oraz za pełną fachowości obsługę monterską przy wyciąganiu dzwonów. Z prawdziwej też wdzięczności wszystkim, którzy pragną mieć w swoich świątyniach — dobrze i rzetelnie i z pewną gwarancją na przyszłość, odlane dzwony, polecamy jedyną poprostu w tym rodzaju odlewnię Karola Szwabego w Białej. — Komitet Budowy Kościoła w Białym Dunajcu. Ks. Władysław Puczka.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela 29. V. po poł. „W małym domku“; wieczorem „Mariella“.

Poniedziałek 30. V. „Pani ministrowa“.

Wtorek 31. V. „Mariella“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Tarzan i zielona bogini“ i „Jej pierwszy bal“.

BAGATELA: „Tajny plan R. 8“; „Z miłości dla Ciebie“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 28—31 maja 1938 roku włącznie „Ułan księcia Józefa“.

L. O. P. P.: „Stawka o życie“.

MUZEUM: „Książątko“.

PROMIEŃ: „Zbłądziłem“.

STELLA: „Madame Lenox“.

ŚWIT: „Grobowiec Indyjski“ d. c. „Tygrysa Esznapuru“.

UCIECHA: „Wróć moja maleńka“.

WANDA: „Panowie z towarzystwa“ (Jean Harlow i Robert Taylor).

ZORZA: Od 28—31 maja „Skowronek“.

—oOo—

Czy tak być powinno?

W ub. czwartek szkoła im. St. Konarskiego przy ul. Bernardyńskiej 7, obchodziła **uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego. Uroczystość odbyła się w kościele św. Piotra i Pawła.**

Powszechne zdumienie wywołała obecność licznych żydówek w kościele. Okazało się, że Komitet Rodzicielski rozsyłając zaproszenia, zaprosił na uroczystość także żydówki. Fakt ten wywołał wielkie oburzenie wśród rodziców katolików.

Uważamy za niewłaściwe w najwyższym stopniu, by w katolickich obrzędach brały udział osoby mojżeszowego wyznania.

Smutny wynik lustracji miasta

W piątek wojewoda dr *Tymiński* w towarzystwie prezydenta miasta dra *Kaplickiego,* starosty grodzkiego mgra *Wolanieckiego* oraz naczelników Wydziału Zdrowia i Wydziału Budowlanego Zarządu Miejskiego dokonał lustracji stanu sanitarno-porządkowego miasta. W szczególności lustracja przeprowadzona została w ulicach wypadowych, reprezentacyjnych, na placach publicznych. *Stwierdzono cały szereg braków,* a mianowicie: *niechlujne utrzymanie fasad, ogrodzeń i parków, podwórzy* etc., przy czym wydano na miejscu względnie polecono powołanym czynnikom wydanie zarządzeń, zmierzających do usunięcia braków.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.